



**JERZY FRANKE**

**MUKRZ I RÓD  
KULCZYKA**

**W CISOWEJ KRAINIE BORÓW TUCHOLSKICH**



**HISTORIA, LEGENDY I LUDZIE**





Jako tytułową Cisową Krainę Borów Tucholskich Autor określił obszar pogranicza powiatów świeckiego i tucholskiego, obejmujący Mukrz oraz młodsze Cisiny i Bieszewo wraz z jeziorem Mukrz i Wierchlasem z jego rezerwatem cisów.

W części I, na tle 1000-letniej historii Pomorza, Jerzy Franke prowadzi Czytelnika przez 700 lat historii Mukrza oraz 300 lat genealogii i historii rodu Kulczyków (udokumentowanej prawie setką drzew rodzin), którego protoplastą i sprawcą odrodzenia Mukrza po poździe polsko-husyckiej był Jan Kulczyk (ur. w roku 1692). Autor sam pochodzi z tego rodu po kądzieli. Zrozumiałe więc, że Jego celem jest utrwalenie drukiem świadectwa historii Cisowej Krainy i jej polskich mieszkańców w żywiole niemieckim, także daniny ich krwi jako uczestników wojen pod panowaniem Prus, Cesarstwa Niemieckiego i II RP.

Część II zawiera 3 teksty Autora oraz 5 innych osób, które uzupełniają narrację części I. Swobodną kłamrę stanowią dwa wspomnienia: córki polskiego leśniczego z września 1939 r. oraz Niemki – mieszkanki Cisin o jej tułaczce z kilkorgiem nieletnich dzieci od stycznia 1945 do czerwca 1947 r.

Ogromne znaczenie dla Autora (i powstania książki) miała kronika Leonarda Kulczyka i współpraca z jego synem – p. Hubertem Kulczykiem, który jest współautorem części III.



Sorus

PRZEJDŹ  
do księgarni online:  
[www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)



*Dedykuję tę książkę pamięci Leonarda Kulczyka,  
który spisał opowieści dziadka o historii rodziny.  
Dzięki jego zapobiegliwości i talentowi  
wiedza o rodzie Kulczyków i Mukrzu – jego gnieździe,  
nie zaginie.*

Jerzy Franke

# Mukrz i ród Kulczyka w Cisowej Krainie Borów Tucholskich

Historia, legendy i ludzie

  
Sorus

Redaktor tomu  
dr Piotr Szmajda

Korekta  
Zespół

Projekt okładki  
Dominik Szmajda z uwzględnieniem zamysłu autora

Skład i łamanie  
Dominik Szmajda

Copyright © by Jerzy Franke 2023  
Copyright © by Sorus 2023

ISBN 978-83-67139-87-8 książka  
ISBN 978-83-67139-78-6 e-book

Wydanie I, Poznań 2023

**Wydawnictwo Sorus**

Księgarnia internetowa: [www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)

**Przygotowanie, druk i dystrybucja**

DM Sorus sp. z o.o.

ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań

tel. +48 61 653 01 43

[sorus@sorus.pl](mailto:sorus@sorus.pl)

# Przedmowa

Książka p. Jerzego Franke pt. *Murkz i ród Kulczyka w Cisowej Krainie Borów Tucholskich* wpisuje się w pozytywny trend przywracania pamięci o skomplikowanej historii Pomorza i dokumentuje szczegółowo 300 lat genealogii rodu Kulczyków. Autor, początkowo amator, dzięki zaangażowaniu i swojemu talentowi stał się profesjonalnym lokalnym historykiem, podchodzącym bardzo rzetelnie do warsztatu badawczego i dokumentowania swoich ustaleń weryfikowalnymi danymi źródłowymi.

Miałem przyjemność obserwować Jego rozwój w ciągu kilku lat współpracy jako redaktor naukowy *Dzieła*, którego objętość w stosunku do stanu początkowego wzrosła o ponad 100% dzięki dodaniu przez Autora dodatkowych treści w części I, a także tekstów kilku autorów w cz. II oraz części III, opartej na *Kronice Leonarda Kulczyka* i przygotowanej do wydania w omawianej książce wspólnie z synem Leonarda, p. Hubertem Kulczykiem. Stało się ono kompendium wiedzy o historii Murkza, Bieszewa, Cisin, Wierzchlasu z rezerwatem Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego (obszaru określonego przez Autora mianem Cisowej Krainy Borów Tucholskich) oraz genealogii miejscowego rodu Kulczyków wraz z pochodzącymi od nich liniami zstępnymi o innych nazwiskach, a także z uwzględnieniem roli wielu osób związanych z tym regionem.

Autor przedstawił też rozwój demograficzny Murkza (począwszy od XIII wieku) oraz Cisin, Bieszewa i Wierzchlasu od początków ich istnienia oraz przemiany, które dotknęły jeziora Murkz.

Cenne okazało się nawiązanie przez Autora kontaktów z dawnymi mieszkańcami Cisin pochodzenia niemieckiego z rodziny Kommerau, którzy od zakończenia II wojny światowej zamieszkali w Niemczech po perypetiach ich długiej wędrówki od opuszczenia Cisin w związku z nadciągającym frontem wschodnim (zob. rozdział 8 w cz. II autorstwa pani Hedwig Kommerau).

Jerzy Franke zgromadził obszerną, także archiwalną, literaturę w formie drukowanej, ale jego możliwości poznawcze i dokumentacyjne rozszerzył ogromnie Internet (dostępność źródeł, nawiązywanie kontaktów z wieloma osobami i ośrodkami dysponującymi archiwalnymi dokumentami), z czego szybko nauczył się korzystać i czyni to z wielką, godną podziwu intuicją.

Polecam tę książkę nie tylko mieszkańcom opisywanych okolic, którzy mogą w niej znaleźć informacje o swoich przodkach, ale również mieszkańcom innych regionów, zwłaszcza tych, które po II wojnie światowej powróciły w granice Polski, jako przykład historycznego opracowania lokalnego, pokazującego ciągłość historii rdzennej i napływowej ludności oraz jako dowód, że wielką rolę w tym procesie mogą odegrać lokalni historycy.

Piotr Szmajda

# Wstęp

## 1. Geneza książki i moje pierwsze kroki

**W**e wstępie chciałbym wyjaśnić, co skłoniło mnie do napisania tej książki, jak do tego doszło oraz skąd czerpałem wiedzę i szczegółowe dane? Nie jest to co prawda książka ściśle naukowa, ale jednak oparta na możliwie skrupulatnie zebranych materiale i inspirowana świadomie rozwijaną w ciągu kilku ostatnich lat pasją.

W życiu każdego człowieka są różne okresy. W pewnym momencie mojego życia musiałem przewartościować priorytety i wybrać między pracą zawodową i dotychczasowym sposobem na życie, a koniecznością zmiany ze względu na stan zdrowia. Zostałem zmuszony do ograniczenia wysiłku fizycznego, który był do tej pory podstawową formą mojej aktywności zawodowej. Taka oportunistyczna postawa, sprowadzająca się do lenistwa, nie leżała w mojej naturze i trwałem w niej niezbyt długo. Postanowiłem zaangażować się w przedsięwzięcie, wymagające głównie aktywności umysłowej.

Tak się złożyło, że jeszcze około roku 2005 postanowiłem opracować drzewa genealogiczne moje i mojej najbliższej rodziny. Okazało się, że jest to jednak bardzo czasochłonne zajęcie i przez 10 lat udało mi się zgromadzić bardzo skromny materiał. Teraz mogłem się temu przedsięwzięciu poświęcić w pełni. Szło dobrze, bardzo dobrze. Ktoś, kto ma na to czas, może to zrobić w pół roku. Ale sam czas to nie wszystko. Na początku byłem przecież laikiem i musiałem się najpierw wiele nauczyć o dziedzinie tego rodzaju studiów, zorientować w historii regionu, metodach pracy historyka i rodzajach źródeł oraz ich dostępności, poznać ludzi, zawrzeć przyjaźnie itp.

Początkowo pisałem do archiwum w Pelplinie. Wybrane dokumenty przychodziły elektronicznie za opłatą. Sytuacja się zmieniła, kiedy poznałem dalekiego kuzyna – Wiesława Piotrowskiego z Chełmna. Pokazał mi, jak korzystać z zasobów archiwalnych Kościoła Mormonów z USA dostępnych w Internecie. Nie wszystko jednak jest dostępne w sieci, ale placówka tego Kościoła znajduje się w Bydgoszczy na ul. Śniadeckich i chętnie udostępnia zasoby niepublikowane. Kilka wizyt, po dwie godziny w tygodniu, wzbogaciło moje archiwum znakomicie. Było to już w okresie, kiedy odkryłem, że moją pra-pra-prababką była Jadwiga Kulczyk, a jej ojcem był Paweł i w ogóle w Mukrzu mieszkało mnóstwo Kulczyków, co wynikało z ksiąg parafii Drzycim, do której Mukrz od zarania swojej historii należał.

Wiedziałem, że w Mukrzu mieszkało wielu Kulczyków. Ta wiedza jest powszechna wśród mieszkańców wsi. Nieocenione okazały się zachowane bogate akta Urzędu Stanu Cywilnego Wierchlas (Lindenbusch), którego obwód obejmował m.in. Mukrz i Bieszewo od początku jego istnienia, czyli od 1874 r. Księgi rejestrowe USC Wierchlas udostępnione są na stronach Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, ale też tylko do początku XX w. Są one jednak stopniowo powiększane o dane, dotyczące następnych roczników naszych przodków i na bieżąco udostępniane. Materiały te okazały się dla mnie bardzo pomocne.

Istnieje w Internecie również kilka portali genealogicznych. Szczególnie przydatny okazał się „Poznań Projekt”, w którym figurują wszystkie małżeństwa zawarte w XIX w. (uwaga, niestety z błędami), również z naszych terenów. Z kolei Portal Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego (PTG), zawiera zdarzenia (urodzenia, śluby, zgony) ze wszystkich parafii pomorskich od początku XVII w., oczywiście, tylko te, które się zachowały. Prezentowana w nim interesująca mnie parafia Drzycim ma najbogatsze archiwum ze wszystkich okolicznych parafii. Następny portal, z którego zasobów korzystałem, to Geneteka.genealodzy.pl, Polskiego Towarzystwa Genealogicznego, w którym również zawarte są informacje z parafii naszego terenu.

Portale doskonale się uzupełniają, bo kwerendy przeprowadzają inni ludzie. Często się zdarza, że w jednym portalu jest to, czego nie ma w innym.

## 2. Mukrz i Kulczyk w Mukrzu

Na wzmiankę o Mukrzu natrafiłem przypadkowo, czytając książkę Wacława Kozłowskiego<sup>1</sup>. Znalazłem w niej suchą informację o naszej wsi, że przy ustalaniu granicy komturstwa świeckiego w 1343 r. Mukrz włączono do tegoż komturstwa.

No i zaczęło się dla mnie śledzenie równoległe dwóch haseł: Kulczyk i Mukrz. Kupowałem książki traktujące o naszych terenach, także dawnych autorów. Wyłuskałem z nich także mnóstwo informacji o Mukrzu, m. in. że:

1. za czasów krzyżackich był tu folwark; był również młyn doskonale opisany w pracy Rafała Kubickiego „Młynarstwo w państwie zakonnym...”;
2. w dokumentach źródłowych informacje o Mukrzu zniknęły po roku 1454;
3. wieś tę reaktywował pierwszy Kulczyk z tego mukrzańskiego rodu po z górą 100 latach niebytu.

Informacje z archiwów kościelnych, z książek historycznych, z przekazów mówionych i pisanych doskonale się uzupełniały. Świadczyły one, że nazwisko Kulczyk przez

---

<sup>1</sup> W. Kozłowski, *Tucholskie wsie*. Wydawnictwo P.M. „LOGO” na zlecenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tucholi, Bydgoszcz, 2009.



trzy wieki dominowało w Mukrzu, a przedstawiciele rodziny byli tutaj najważniejszymi osobami. Należeli do nich: Jakub i Walenty Kulczyk w XVII w., Jan i Łukasz Kulczyk w XVIII w. oraz Paweł, Bartłomiej i Maciej Kulczyk w wieku XIX.

Śledząc poszczególne gałęzie Kulczyków poznawałem ich losy w Suchomiu, Suchej, Lubiewie, Wierzhucinie Królewskim, Dobrczu, Płazowie, Hamrze, Jeżewie, Osiu, Werach, Gackach, Błędziniu, Hucie, Dąbrowie i wielu innych miejscach (np. Kulczyki z Mukrza emigrowali do Berlina czy USA). Oczywiście nie udało się zbadać wszystkich linii rodu. Rodzina jest bardzo liczna i osiedlała się w najróżniejszych miejscach, a więc zbadanie wszystkich jej gałęzi zajęłoby jeszcze bardzo wiele lat. Dlatego skupiłem się głównie na liniach rodu związanych z Mukrzem.

Dokumenty w archiwach dostępne są do pierwszych lat XX w. i dalsze badania, siłą rzeczy, musiały odbywać się poprzez kontakty z żyjącymi potomkami protoplastów rodu, co stwarza dodatkowe duże trudności. Postanowiłem więc swe badania zakończyć na roku 1920, a tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy miałem wysoki procent pewności co do wiarygodności informacji, przeprowadzałem moje postępowanie badawcze dalej. Jestem przekonany, że na podstawie przedstawionych przeze mnie dowodów każdy zainteresowany będzie mógł indywidualnie przeprowadzić dalszą kwerendę danych dotyczących jego gałęzi rodowej.

### 3. „Kronika” Leonarda oraz gromadzenie źródłowych danych historycznych i genealogicznych

Zupełnie fantastyczną sprawą okazało się, że mieszkający w Ostrowitem pan Hubert Kulczyk (1941) jest w posiadaniu kroniki rodu. Spisał ją jego ojciec, Leonard z Dąbrowy, w latach 70.-80. XX wieku. Leonard urodził się w 1899 r., a miał szczęście, że jego dziadek Maciej (żył w latach 1841-1929) mieszkał wraz ze swoim synem Janem (żył w latach 1874-1956), a ojcem autora „Kroniki...”. Leonard podczas długich zimowych wieczorów słuchał opowieści dziadka Macieja o Mukrzu, gdzie się urodził, oraz o rodzie Kulczyków, a w jesieni życia postanowił to spisać. Informacje zawarte w kronice mają wprost kapitalne znaczenie i w połączeniu ze zdobytą przeze mnie wiedzą o rodzie Kulczyków z archiwaliów, dopełniają całości.

Pan Hubert opracował tę kronikę pod kątem publikacji jej fragmentów w mojej książce i przekazał mi, co pozwoliło mi uporządkować dotychczas zdobytą wiedzę. Kilka fragmentów tej kroniki, istotnych dla narracji głównego tekstu książki, zostały zacytowane w kilku rozdziałach części I, a pozostałe, ważniejsze fragmenty Kroniki, zamieściliśmy, jako wspólne opracowanie, w Części III.

Leonard uczył się w szkole po niemiecku. Po polsku pisał tak, jak się sam nauczył, korzystając z języka lokalnej gwary oraz posiłkując się wtrąceniami w języku niemieckim. Hubert przerezegował ten tekst w języku polskim, nie zatracając oryginalności przekazu jego ojca.

Kulczyki w całej okolicy mają swoje korzenie w Mukrzu i wiele innych znaczących nazwisk wywodzi się z tego rodu po kądzieli. Nawet najstynniejszy z Kulczyków, śp. dr Jan Kulczyk, miliarder z Poznania, też tutaj ma swoje korzenie.

Obejmująca kilkaset lat historia Mukrza również jest godna opisanie. W moim odczuciu jest to absolutna rewelacja, dająca nam silną podstawę do oparcia odbudowy naszej wioski na silnym fundamencie historii i przekształcenie jej z upadającego organizmu w silny ośrodek kultury regionu, szczególnie zważywszy, że dysponujemy tak unikatowym skarbem jak cis, z którym Mukrz związany jest od zarania.

W miarę postępów pracy nad genealogią rodu Kulczyków (opisaną w części I, w rozdziale 5) oraz gromadzeniem danych źródłowych o Mukrzu i okolicach, okazało się, że nie można oddzielić genealogii rodziny i historii wsi od tła historycznego Pomorza (piszę o tym w rozdziale 1 części I, który zawiera opis głównych okresów dziejowych całego regionu, oraz dodając w innych rozdziałach pewne szczegółowe fakty). Kolejno opisałem więc historię Mukrza, Bieszewa, Cisin i Wierzchlasu (rozdziały 2, 4, 5, 6 i 9), z uwzględnieniem ważnych wydarzeń z nimi związanych.

## 4. Cel napisania książki i zarys jej treści

Podczas moich badań nad historią Mukrza odkryłem bardzo interesujące fakty, po części znane skądinąd miejscowej ludności, osiadłej tutaj od stuleci, ale teraz potwierdzone w miarę możliwości dokumentami archiwalnymi i historycznymi z XVII, XVIII, XIX oraz z początków XX wieku. Okazało się, że historia tej małej miejscowości i ludzi ją zamieszkujących, stała się tak interesująca, że nie mogłem zrezygnować z jej spisania i udostępnienia szerszemu gronu mieszkańców regionu i innym miłośnikom historii. Postanowiłem więc napisać książkę, w której prezentuję odnalezione przeze mnie dostępne fakty i dokumenty dotyczące krainy związanej z jeziorem Mukrz i obecnością cisa, której postanowiłem nadać miano: Cisowej Krainy Borów Tucholskich (zob. rozdz. 11).

Do Cisowej Krainy zaliczam wsie: Mukrz, gdzie mieszkam, a właściwie nasze sołectwo wraz z Cisinami oraz sąsiednie Bieszewo, które w swoim czasie z Mukrzem było blisko związane i traktowane było jako kolonia Mukrza oraz dawny obszar dworski Lindenbusch (Wierzchlas), a szczególnie nadleśnictwo Wierzchlas, którego najważniejszym elementem, bardzo istotnym dla wyróżnienia Cisowej Krainy, jest rezerwat Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego.

Nadleśnictwo Wierzchlas zlikwidowano, a jego obszar współcześnie włączono do nadleśnictwa Zamrzenica).

Ważnymi wydarzeniami dla Państwa krzyżackiego, ale także dla historii Mukrza i Cisoszej Krainy były wojny polsko-krzyżackie, osłabiające krzyżaków, a szczególnie najazd polsko-husycki z 1433 r. i spowodowane przez niego zniszczenia, niedwzracalne dla wielu miejscowości (w tym Mukrza).

W wyniku najazdu husycko-polskiego Mukrz opustoszał na co najmniej 100 lat. Udało mi się udowodnić, że to Kulczyk<sup>2</sup> zasiedlił tę wieś na nowo, a wywodzący się od niego ród był jej „panem” przez co najmniej 300 lat okresu Prus Królewskich (1466-1772) oraz przez blisko 150 lat istnienia Prus Zachodnich (1772-1920).

Okres krzyżacki został również dość dobrze udokumentowany i opisany w rozdz. 1. cz. I, a historia Mukrza i jego rozwój od czasów pierwszego Kulczyka – w rozdziałach 2 i 3. Osobom, które chciałyby poznać bardziej szczegółowo historię Pomorza Gdańskiego z czasów wojen z krzyżakami i panowania krzyżackiego, polecam książkę ks. Stanisława Kujota pt. *„Dzieje Prus Królewskich cz. II. Pomorze i Ziemia Chełmińska”*, która zawiera bardzo dokładne opisy zdarzeń historycznych z lat 1309-1380, oparte o dokumenty krzyżackie i kościelne opisywanego okresu, jaki i wiele innych prac różnych autorów, przytaczanych w książce jako źródła.

Oprócz Kulczyków w rozwoju Mukrza odegrały także inne rodziny: Janikowscy (od roku 1805), Babińscy (od 1824), którzy są związani rodzinnie z Kulczykami, podobnie jak rodziny noszące nazwisko Piotrowski, Nawrocki, Włoch, Lubiński, Belt, Zalewski, Ossowski, Gliniecki, Franke, Pik, Śpica i Poczwardowski, którzy również pochodzą od rodziny Kulczyków po kądzieli i nadal, choć nielicznie, w Mukrze występują.

W trakcie prac redakcyjnych okazało się konieczne zamieszczenie części materiałów, wzbogacających obraz życia społeczności opisywanej w części I. Zamieszczono je w osobnych częściach – drugiej i trzeciej, żeby nie zakłócać podstawowej narracji części pierwszej.

Mam nadzieję, że po publikacji tej książki ktoś zechce uzupełnić lub sprostować informacje o Mukrze lub jego rodzinie. Będę wdzięczny za ich udostępnienie i jeśli będą to informacje istotne, zamieszczę sprostowania w ewentualnych dodrukach lub dodam je w nowym wydaniu.

---

<sup>2</sup> Kulczyk Jakub, wraz z żoną Margaretą, w roku 1634 – według archiwów kościelnych parafii Drzycim – „chrzci syna Walentego, a za dwa lata Laurentego” (czyli Wawrzyńca).



## 5. Ważniejsze źródła<sup>3</sup>

- Baranowski I.T.** 1911: *Źródła dziejowe* Tom XXIII. *Polska pod względem geograficzno-statystycznym*, tom XII, *Prusy Królewskie*, cz. I., *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, Warszawa. (PDF).
- Biskup M.** 1956: *Osady na prawie polskim na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie XV w.*, Instytut Geografii PAN, „Prace geograficzne” nr 5, PWN. PDF <http://rcin.org.pl>.  
— 1967: *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, „Ser. Wojskowy Instytut Historyczny, Zakład Historii Dawnego Wojska Polskiego”, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- Biskup M., Tomczak A.** 1955: *Mapy Województwa Pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, PWN, Warszawa.
- Chlebowski B., Walewski W., Sulimierski F.** (red.) 1880-1914: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich*. Wydano nakładem F. Sulimierskiego i W. Walewskiego. Druk „WIEKU” Warszawa Nowy Świat 59. [http://dir.icm.edu.pl/Słownik\\_geograficzny/](http://dir.icm.edu.pl/Słownik_geograficzny/).PDF.
- Dydała J.** 1977: *Polityka władz Torunia wobec władz Rzeczypospolitej w latach 1764-1772*, „Roczniki Tow. Naukowego w Toruniu”, R. 1977, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.  
— 1984: *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII w.* „Roczniki Tow. Naukowego w Toruniu” R. 81, z. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.  
— 2005: *Lustracja Województw Prus Królewskich 1765*. Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Toruń.
- Dzianisz P.** 2007: *Trzy zielone strzały*. Instytut Kaszubski w Gdańsku. Wyd. drugie.
- Górski K.** (1932) 2014: *Pomorze w Wojnie Trzynastoletniej*, Wydawnictwo Napoleon V (reedycja wydania z 1932 r.).
- Grzegorz M.** 1990: *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309-1454*. PWN, Warszawa.  
— 1998: *Świecie i Ziemia świecka w 800-lecie istnienia*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Bydgoszcz.  
— 2012: *Słownik historyczno-geograficzny Komturstwa Świeckiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Hoszowski S.** 1961: *Lustracja Województwa Pomorskiego 1575*, Gdańskie Tow. Naukowe, Wyd. Nauk Społecznych i Humanistycznych.  
— 1967: *Lustracja województw Prus Królewskich 1624*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Iwicki Z.** 2007: *Lubiewo wczoraj i dziś*. Wyd. Bernardinum, Pelplin.
- Jakus-Borkowa E.** 1987: *Toponimia powiatu świeckiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

<sup>3</sup> Oprócz danych z tych źródeł, wiele szczegółowych innych źródeł jest cytowanych w przypisach.

- Kętrzyński W.** 2009: *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*. Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Kiełczewska-Zaleska M.** 1956: *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*. Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii, „Prace geograficzne” nr 5. PWN, Warszawa.
- Kowalkowski J. i Nowosad W.** 2013: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII w.* Seria: „Szlachta i ziemiaństwo na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej”, Wydawnictwo DiG Sp. j. Warszawa.
- Kubicki R.** 2012: *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII-XV w. (do 1454 r.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Kujot S.** (ksiądz, pleban w Grzybnie), 1913: *Dzieje Prus Królewskich*, 1913: **cz. I. Do roku 1309**, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu (TNT), R. 20; 1915: **cz. I. Do roku 1309 (c. dalszy)**, Roczniki TNT, R. 22; **cz. I. Do roku 1309 (dokończenie)**. Wydał po śmierci autora ks. Mieczysław Rzewuski; 1924: **cz. II. 1309-1380. Pomorze, Ziemia Chełmińska**. Wydał po śmierci autora ks. Alfons Mańkowski, Nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. (PDF).
- Krzepela J.** (Sędzia Apelacyjny), 1927: *Rody ziem pruskich*. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- 2003: *Spis miejscowości Rodów Ziemiańskich Województwa Pomorskiego*, napisany w 1925 r. Wydawnictwo BiT – Beata Żmuda-Trzebiatowska, Gdańsk.
- Maercker H.** 1886: *Geschichte des Schwetzer Kreises 1466-1873*, Danzing Kommission, Verlag von T.H. Bertling [Historia powiatu świeckiego od 1466 do 1873 r.], Komisja Gdańska. Wydano przez T.H. Bertlinga).
- Małek J.** 2015: *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*. Wydanie 2. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Mikulski K.** 1994: *Osadnictwo wiejskie województwa pomorskiego od połowy XVI w. do końca XVII w.* Wyd. 1. (TNT) Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Toruń.
- Orłowicz M.** 1924: *Ilustrowany Przewodnik po Województwie Pomorskiem*. Książnica Polska, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Lwów – Warszawa.
- Paczkowski J.** 1938: *Opis królewszczyzn w woj. chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*. Nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń.
- Pająkowski J.** (red. pracy zbiorowej), 2012: *Rezerwat przyrody „Cisy Staropolskie” im. Leona Wyczółkowskiego w Wierchlesie*. Zespół Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego, Towarzystwo Przyjaciół Dolnej Wisły. Świecie.
- Rzetelska-Faleszko E., Duma J.** 1977: *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*. Polska Akademia Nauk, Komitet Językoznawstwa. Zakład im. Ossolińskich, Wrocław.
- Zimmermann K.** (ksiądz) 1915: *Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na Ziemiach Polskich*. Nakładem i czcionkami drukarni i księgarni św. Wojciecha, Poznań. (PDF).

## 6. Mapy

Ważnym narzędziem analizy opisywanego w niniejszej książce obszaru były pruskie mapy archiwalne z XIX wieku oraz polskie z okresu II RP. Szczęśliwie dostęp do nich jest obecnie możliwy dzięki Internetowi.

Jest kilka serwisów udostępniających niemieckie mapy archiwalne m.in. z obszaru Prus Zachodnich, z których najważniejsze są dwa (AMZP i MAPSTER), omówione poniżej. Można w nich znaleźć mapy topograficzne w skali 1:25 000, określane nazwą niemiecką „Messtischblätter”, wywodzącą się od stolika mierniczego (geodezyjnego), z którego korzystali kartografowie, wykonując zdjęcia terenowe (tzw. stolikowe). Warto objaśnić, co oznaczają terminy: „zdjęcia terenowe” i „stolikowe.” Zdjęcie terenowe to naniesione na karton już w terenie pierwowzory mapy. Wykonywane one były na odpowiednio wyposażonym stoliku pomiarowym (zob. A. Czerny)<sup>4</sup>:

**AMZP**, czyli Archiwum Map Zachodniej Polski jest niekomercyjną składnicą skanów map, opartych o zasób Wydziałowej Składnicy Map Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Można z niego skorzystać pod adresem <http://mapy.amzp.pl/>. Na tej stronie dostęp do map znajduje się w zakładce „Mapy”. A dostęp do konkretnej mapy ułatwia „Skorowidz”. W zakładce „Literatura” znajdziemy m.in. artykuł o geodezji i mapach niemieckich XIX wieku omawiający najbardziej istotne fakty z rozwoju kartografii w Niemczech.

**MAPSTER** to strona internetowa, integrująca dostęp do map kilku innych serwisów internetowych. Znaleźć ją można pod adresem: <http://igrek.amzp.pl/>. Wielkim ułatwieniem jest wyszukiwarka miejscowości. Np. po wpisaniu nazwy Mukrz szybko pojawia się bardzo długa lista map archiwalnych w skali od 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000, aż po mapy dużych obszarów w skali 1:4 000 000.

Mapy gromadzi również wielu prywatnych zbieraczy, którzy prezentują mapy ze swojej kolekcji na stronie zatytułowanej: **Archiwalne Mapy Pomorza Gdańskiego** (adres strony: [www.mapy.eksploracja.pl](http://www.mapy.eksploracja.pl)), np. Tomek Pluciński czy Marek Zieliński, którzy zaprezentowali mapy interesującego mnie obszaru. Jedną z ważnych map, z której korzystałem, był arkusz „Kreis Schwetz im Regierungs-Bezirke Marienwerder” [Königlich-Preussische Landesaufnahme Kreis\_schwetz\_1879.jpg (Okręg Świecie)]<sup>5</sup> z roku 1879 w skali 1:100 000 ze zbiorów p. Tomasza Plucińskiego. Można tę mapę znaleźć również w Archiwum Map Pomorza Gdańskiego, zamieszczonej na portalu Mapster. Mapa ta

<sup>4</sup> A. Czerny, Powstanie i etapy rozwoju map topograficznych do końca XIX wieku, W: Andrzej Czerny (red.), Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych, Wyd. UMCS, Lublin, s. 40 [103742-czerny-dawne-mapy-07-07-low-res], PDF

<sup>5</sup> Mapa: Kreis Schwetz im Regierungs-Bezirke Marienwerder, opracowana przez Kartogr. Abteilung der Königl. Preuss. Landesaufnahme Jahr 1879 (ze zbiorów T. Plucińskiego)



jest jeszcze bardziej wyrazista od podobnej mapy z 1874 r. Są na niej uwzględnione wszystkie miejscowości, powstałe na pocz. XIX w. w naszych okolicach, tj. Okręgach: Lindenbusch, Lnianek, Siemkowo, Drzycim, Cekcyn.



Ryc. 1. Mukrz i okolice. Fragment arkusza 2474 Sect. Lindenbusch z 1874. Źródło: Topographische Karte 1:25 000 (Meßtischblatt) cz. wsch. (Ostdeutschland) /1870 - 1945/, AMZP

Bardzo ważny i przydatny był również arkusz 2474 Sect. Lindenbusch z 1874 r. (którego wycinek, uwzględniający Mukrz i jego pobliskie otoczenie, prezentuje ryc. 1; odwoływać się będę do niej przy omawianiu np. Mukrza, Bieszewa, Cisin czy Wierzchlasu) oraz arkusze sąsiednie, np. 2475 sekcja Drzycim ze zbioru: *Verläufige, behelfsmäßige Ausgabe in Photoalgraphie. Bande VI, Blatt 5.* Można je znaleźć pod adresem: <http://mapy.amzp.pl/>.

Z polskich map z okresu II RP, bliższych opisywanym czasom i stosowanemu polskiemu nazewnictwu, ważne są archiwalne mapy w skali 1:100 000 oferowane przez Archiwum Map WIG [Wojskowego Instytutu Geograficznego] wydawanych przez ten Instytut w latach 1919-1939. Interesowały mnie spośród nich szczególnie arkusze: **Lniano** ([http://maps.mapywig.org/m/WIG\\_maps/series/025K/P34-S26-I\\_LNIANO\\_1933.jpg](http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/series/025K/P34-S26-I_LNIANO_1933.jpg)) i **Cekcyn** ([http://maps.mapywig.org/m/WIG\\_maps/series/025K/P34-S26-H\\_CKCYN\\_BWNG\\_UL.jpg](http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/series/025K/P34-S26-H_CKCYN_BWNG_UL.jpg)). Czytelnikowi mogą one umożliwić samodzielne ustalenie

odpowiedników w języku polskim wcześniejszych nazw obiektów z map niemieckich, przez porównanie odpowiednich fragmentów map niemieckich i polskich.

Dla moich badań bardzo istotne, z uwagi na treści dotyczące zasiedlenia terenu sprzed roku 1800, okazały się mapy, które zawiera „Atlas von der Provinz Ostpreussen, Litauen und Westpreussen und dem Netzedistrikt” [„Atlas prowincji Prus Wschodnich, Litwy i Prus Zachodnich oraz sieci dystryktów”] ze 140 mapami w podziałce 1:50 000, opracowanymi w latach 1796-1802 pod kierownictwem Schröttera. Poprawione wydanie, które ukazało się w Berlinie w latach 1802-1810 nazwano mapą Schröttera<sup>6</sup> (Schrötter Karte). Przykładowy fragment takiej mapy przedstawia ryc. 2.



Ryc. 2. Okolice Mukrzy na fragmencie mapy Schröttera [zob. też mapę na s. 256], stanowiącej podstawę do wykreślenia map późniejszych, których fragmenty, dotyczące naszego terenu, prezentowane są na ryc. 1 i 3 [KvOWP\_015\_XVI\_Marienwerder\_1796-1802 – ze zbiorów Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych]. Strzałka wskazuje położenie właściwego Wierzchlasu (Werschlas)

<sup>6</sup> Warto zapoznać się z biografią Friedricha Leopolda hrabiego von Schröttera (był nie tylko kartografem) pod adresem w Wikipedii: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_Leopold\\_von\\_Schrötter](https://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Leopold_von_Schrötter) [https://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich\\_Leopold\\_von\\_Schrötter](https://pl.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Leopold_von_Schrötter)

Bardzo wartościowe, wprost nieocenione dla moich badań historycznych, okazały się tzw. mapy Reymanna. Sporządził te mapy Daniel Gottlob Reymann na przełomie XVIII i XIX w. Był on kartografem pracującym dla armii pruskiej i z założenia były to mapy wojskowe. W roku 1806 wydał pierwsze mapy obejmujące tereny XIX-wiecznych Niemiec i krajów sąsiednich. Mapy Reymanna były uznawane za jedne z najdokładniejszych XIX-wiecznych map Europy Środkowej. Na **mapie Nr 199 (47) Kulm (Chełmno)** naniesiono z dużą dokładnością każdą osadę, młyn, kościół, leśnictwo, wody, cieki etc. To na tej mapie (na ryc. 3 prezentuję jej fragment) zaznaczono osadę Eibenbusch wymienioną w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego...* w tomie VI, str. 624., a prawidłowe wyjaśnienie nazwy Eibenbusch, tłumacząc ją na j. polski jako Cisina, przedstawia Ewa Jakus-Borkowa w opracowaniu pt. *Toponimia Powiatu Świeckiego* na str. 28.<sup>7</sup>



Ryc. 3. Położenie Cisiny (Eibenbusch), liczącej na początku XIX w. 2 domy (które wskazuje strzałka po prawej stronie, skierowana w dół) na mapie Reymanna z 1806 r. [1:200 000 Reymann's topographische Special-Karte von Central Europa) z 1806 r. ze zbiorów Archiwum Map WIG. Strzałka po lewej stronie (skierowana w górę) wskazuje położenie właściwego Wierzchlasu (tu: Werszlas)

<sup>7</sup> <http://igrek.amzp.pl/mapindex.php?cat=REYMANN200>



## 7. Miary i wagi używane na terenie Prus Królewskich

Warto wiedzieć, że system metryczny w Prusach (i w całym Cesarstwie, które powstało w roku 1871) został wprowadzony w roku 1872. Zanim do tego doszło i upowszechniły się współczesne miary powierzchni czy objętości, korzystano z bardzo skomplikowanego systemu, co ilustruje poniższe zestawienie przykładowych miar.

### Miary powierzchni gruntów

**Morga** (także mórg, jutrzyna) – historyczna jednostka powierzchni, używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego (dokładnie: od rana do południa), a jej wielkość wynosiła – zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie 0,33-1,07 hektara.

1 morga chełmińska – 0,5985 ha

1 włóka chełmińska (= 1 łan chełmiński mniejszy) – 30 mórg (17,955 ha)

1 łan pruski (huba) – 16,5 ha (66 mórg pruskich)

### Miary pojemności (objętości)

1 garniec chełmiński = 7,12 litra (obowiązywał do 1714 r.):

35 garnców = 1 kibel;

32 garnce = 1 korzec;

48 garnców = 1 beczka

1 beczka dzieli się na 4 kwartyle i 16 kwaterek

Rączka – miara miodu obejmująca 10% garnca

Korzec, np. 1 korzec toruński – 54,8 litra, dzielił się na:

4 ćwiertnie

16 lub 12 korczyków

32 lub 24 miar

30 korców (czasem 60) tworzyło łaszt.

W okresie od XVI do XVIII wieku istniało około 300 odmian lokalnych korców, a więc nie było łatwo się porozumieć

### Waluta

Grzywna pruska = wartość 180 gramów srebra; dzieliła się na:

4 wiardunki,

24 skojce,

45 półskojcy,

60 szelągów,

180 kwartników lub

720 denarów.

1 wiardunek = 49 g, czyli  $\frac{1}{4}$  grzywny liczonej w srebrze

# Podziękowania

Czuję się w miłym obowiązku podziękować wielu osobom, dzięki którym życzliwości i pomocy mogła powstać ta książka.

Chciałbym serdecznie podziękować w pierwszej kolejności tym osobom, które życzliwie pomagały mi w powstaniu opisu naszej krainy i historii rodzin z nią związanych: **Hubertowi Kulczykowi**, cioci **Łucji Franke-Kulczyk**, **Helenie Pociot** z Huty, **Zofii Zalewskiej-Glinieckiej**, **Teodozji Glinieckiej-Kujaczyńskiej**, **Danucie Schmidt-Lussa**, wujkowi **Albinowi Franke**, **Halinie Babińskiej-Mroczek**, **Ireneuszowi Gackowskiemu**, **Henrykowi Ossowskiemu** oraz mojej Mamie śp. **Irenie Franke z domu Śpica**. Proszę o wybaczenie, jeśli kogoś pominąłem. Wszyscy Oni są związani z naszą krainą.

Dziękuję także Panu dr. **Jarosławowi Pająkowskiemu**, dyrektorowi Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego, badaczowi naukowemu Rezerwatu Cisów i naszych okolic, za zezwolenie na skorzystanie z publikacji wydanej z Jego inicjatywy i pod jego kierunkiem oraz możliwość udostępniania jej fragmentów w mojej książce; **Bartoszowi Puchowskiemu** za udostępnienie niesamowicie istotnych informacji o naszej małej ojczyźnie i pozwolenie na ich opublikowanie; **Jerzemu Szwankowskiemu**, historykowi, który ze swego prywatnego archiwum udostępnił mi ważne dokumenty wytworzone przez nauczyciela z naszej szkoły w Mukrzu w okresie międzywojennym – Antoniego Rottę i pozwolenie na ich opublikowanie.

Wyrażam głęboką wdzięczność i podziękowania: **p. Hubertowi Kulczykowi** – za udostępnienie mi zapisków historycznych i rodzinnych, które na użytek niniejszej książki nazwaliśmy „Kroniką Leonarda Kulczyka”, opracowanych przez jego ojca – Leonarda<sup>8</sup> i pozwolenie na opublikowanie kilku ich fragmentów w części I mojej książki. Stały się one punktem wyjścia i podstawą do opisanie historii Kulczyków w Mukrzu. Dziękuję Panu Hubertowi również za współpracę w przygotowaniu wyboru fragmentów kroniki Leonarda do części III niniejszej książki.

Pani **Halinie Mroczek z d. Babińskiej** dziękuję również za podzielenie się ze mną i czytelnikami opisem swoich przeżyć z pierwszych dni wojny we wrześniu 1939 r., zamieszczonym w rozdziale II. Rodzina jej mieszkała wówczas w Szklanej Hucie, gdzie jej ojciec Maksymilian Babiński (1901) był leśniczym w nadleśnictwie Trzebciny. W następstwie decyzji władz Lasów Państwowych cała jego rodzina, wraz z rodzinami wszystkich innych służb mundurowych tej instytucji, musiała uciekać do Ożarowa pod Warszawą. Rodzina Babińskich wywodzi się z Mukrza, z linii pochodzącej od Jadwigi Kulczyk (1805) i jej męża Józefa Babińskiego (1797).

---

<sup>8</sup> Niektóre fragmenty tych materiałów zostały wykorzystane w części I, a dla wzbogacenia książki obszerniejsze zapiski Leonarda zostały, przy udziale pana Huberta Kulczyka, wybrane i przygotowane do umieszczenia ich w części III.

Dziękuję ponadto **p. Adamowi Węsierskiemu**, historykowi ze Śliwic, za udzielenie cennych wskazówek, jak pisać książkę historyczną.

Wdzięczny jestem także bardzo mojemu kuzynowi – **Wiesławowi Piotrowskiemu** z Chełmna, który pokazał mi, jak korzystać z zasobów archiwalnych Kościoła Mormonów z USA, co pozwoliło mi wzbogacić wydatnie wiedzę o genealogii rodu Kulczyków, dzięki dostępowi do dawnych, bo nawet XVII-wiecznych akt kościelnych, zgromadzonych w internetowych bazach źródeł genealogicznych, dostępnych na stronach Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich i należącego do niego portalu genealogicznego FamilySearch oraz portali genealogicznych z nim współpracujących: MyHeritage i GENI (przejętego w roku 2012 przez MyHeritage). Żeby móc korzystać z całego bogactwa zasobów danych zgromadzonych na wymienionych portalach zostałem zarejestrowanym użytkownikiem każdego z nich, ponosząc niezbędne opłaty. Dzięki temu udało mi się dotrzeć do ważnych dla mnie informacji o wyjeżdżających do USA członkach rodu Kulczyków.

Za życzliwość, zrozumienie dla mnie i mojego przedsięwzięcia oraz nieocenioną pomoc w gromadzeniu danych historycznych dziękuję **osobom pracującym w bibliotekach**: w Tucholi, w Bydgoszczy na Starym Rynku, w Świeciu i Lnianie, a także wolontariuszom z Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich w Bydgoszczy (ul. Śniadeckich) oraz wszystkim tym, z których życzliwości korzystałem, a których nie zdołałem tu wymienić.

Panu **Sławomirowi Worwagowi** z Częstochowy, właścicielowi serwisu [www.facebook.com/PoszukiwaniaGenealogiczneSlawomirWorwag/](http://www.facebook.com/PoszukiwaniaGenealogiczneSlawomirWorwag/), dziękuję za pomoc w dostępie do materiałów z FamilySearch z tzw. „kluczykiem”, o czym piszę szerzej na początku rozdz. 5.1.

Książka ta w ostatecznej postaci powstała dzięki wielokrotnemu uzupełnianiu i poszerzaniu informacji w trakcie prac redakcyjnych. Powodowało to często pewne niespójności czy wręcz swoisty chaos w prezentacji niektórych treści. Na szczęście nad wszystkim czuwał i wspierał mnie cierpliwie redaktor niniejszego tomu ze strony Wydawnictwa Sorus – Pan dr **Piotr Szmajda**, któremu jestem za to głęboko wdzięczny.

Dziękuję raz jeszcze wszystkim wymienionym, jak również wielu innym osobom, których nie wymieniam z imienia. Cieszę się, że miałem wielkie szczęście spotkać tak wielu dobrych ludzi i korzystać z ich wsparcia na różnych etapach długiego procesu tworzenia niniejszej książki: zarówno podczas zbierania materiałów do niej, jak również jej pisania.



CZĘŚĆ I

# Historia, ludzie i cis

Jerzy Franke



# 1. Zarys historii Pomorza Gdańskiego

## 1.1. Odrębność polityczna Pomorza a epizod panowania krzyżackiego

Opis dziejów Pomorza Gdańskiego przedstawiam tylko w ogólnym zarysie i w dużym skrócie, jako historyczne ramy dla dziejów Mukrza i okolic. Dostępnych jest mnóstwo opracowań o historii Pomorza i naszego regionu – dawnej Ziemi Świeckiej, do której należał Mukrz, dlatego powielanie ich treści w tej książce ze szczegółami nie jest konieczne. Każdemu zainteresowanemu zgłębieniem historii naszego Pomorza polecam źródła wymienione we „Wstępie”

Należy podkreślić, że Pomorze, poprzez akt chrztu Mieszka I, również zostało objęte jurysdykcją Kościoła Katolickiego i od początku należało do diecezji w Kołobrzegu, a w roku 1148 papież Eugeniusz III ziemie, znajdujące się pomiędzy Wisłą a Brdą, aż po Gdańsk, przyłączył do diecezji kujawskiej we Włocławku, do której należały aż do roku 1818.<sup>9</sup>

Pierwszymi zanotowanymi w dokumentach historycznych władcami Księstwa Pomorskiego, a więc także kasztelanii świeckiej i jasienskiej, byli książęta pomorscy, niekiedy jako lennicy książąt i królów Polandii, później Polski: Mieszka I (962-995), Bolesława Chrobrego (995-1025), a po tym ostatnim Mieszka II (1025-1034), Kazimierza I Odnowiciela (1034-1058), Bolesława II Śmiałego (1058-1079), Władysława I Hermana (1079-1102), Bolesława III Krzywoustego (1102-1139). Po tym okresie Pomorzem na powrót władali niezawisli książęta pomorscy: Świętopełk (1110-1148), Subisław I (1148-1178), Sambor I (1178-1207), Subisław II (1207-16), Mestwin I (1216-1220), Świętopełk II Wielki (1220-1266) i Mestwin II (1266-1294)<sup>10</sup>.

Warto także wspomnieć, że Pomorzanie dzielnie bronili swej niezależności. Na przykład w bitwie pod Drzycimem nad Wdą, stoczonej 5 kwietnia 1091 r. z Władysławem Hermanem<sup>11</sup>, władcą Polski w latach 1079-1112, Pomorzanie wygrali i kolejny raz obronili swoją niezależność.<sup>12</sup>

<sup>9</sup> [http://genepedia.pl/index.php?title=Drzycim\\_-\\_Parafia\\_rz.-kat.\\_pw.\\_MB\\_Pocieszenia](http://genepedia.pl/index.php?title=Drzycim_-_Parafia_rz.-kat._pw._MB_Pocieszenia); [pl.wikipedia.org/wiki/Diecezja\\_włocławska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Diecezja_włocławska)

<sup>10</sup> Zob.: Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Województwie Pomorskim*. Lwów, 1924, s. 24- 30 i 43-44.

<sup>11</sup> książę z dynastii Piastów, syn Kazimierza I Odnowiciela.

<sup>12</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa\\_pod\\_Drzycimem](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Drzycimem)



Ryc. 4. Regiony pomorskie we wczesnym średniowieczu z uwzględnieniem ekspansji Zakonu Krzyżackiego w latach 1235-1278<sup>13</sup>

Największą postacią wśród władców Pomorza był Świętopełk II Wielki, który w wyniku szeregu wojen potrafił utrzymać niepodległość swojego księstwa, atakowanego przez Polaków, Brandenburczyków, Krzyżaków i Duńczyków. Początkowo uznał się za lennika Leszka Białego. Skorzystał jednak ze swarów wśród Piastów, aby się uchylać od obowiązków lennych, a w roku 1227, w wyniku zorganizowanego najprawdopodobniej przez Świętopełka II Wielkiego zamachu na przebywających na zjeździe w Gąsawie Piastów, w potyczce pod Gąsawą zginął Leszek Biały (zob. też s. 31) i Pomorze odzyskało pełną niezależność. Jednakże niebawem pojawiło się dla jego niezależności nowe zagrożenie – krzyżacy. Mapka, oznaczona tu jako ryc. 4, ilustruje efekty ich ekspansji od ok. roku 1235 do roku 1278. W roku 1238 Świętopełk rozpoczął z nimi walkę, mimo klątwy, jaką rzucił na niego papież. Wojna toczyła się przez 15 lat, a w 1253 zakończył ją pokój, uznający granicę na Wiśle. W wojnie tej, niestety, krzyżaków popierali bracia Świętopełka: Sambor, książę Tczewa i Racibor, książę Białogardy<sup>14</sup>.

Krzyżacy rościli sobie jednak nadal prawa do tych ziem, gdyż, korzystając co prawda z fortelu, po prostu kupili je za gotówkę od braci Świętopełka. Była to wówczas częsta praktyka zdobywania nowych terytoriów i pewnie zgodna, z ówczesnym prawem, chociaż pozostawało kwestią sporną czy sprzedający miał prawo to uczynić.

<sup>13</sup> Mapa zaczerpnięta ze strony internetowej: <https://www.historia-wyzyna-elblaska.pl/czasy-krzyzackie.html>  
Historia Wysoczyzny Elbląskiej. Czasy krzyżackie - Historia Wysoczyzny Elbląskiej

<sup>14</sup> Od nazwy Białogarda (obecnie Lębork), grodu z zamkiem książęcym.

Gdy Władysław Łokietek odzyskał kontrolę nad Polską, a Pomorze ponownie stało się jego lennem, podczas ataku Brandenburczyków na Gdańsk, do którego ci ostatni również rościli pretensje<sup>15</sup>, Łokietek, w obliczu swej słabości, zwrócił się o pomoc do krzyżaków. Ci oczywiście zlecenie przyjąwszy, wzorowo z zadania się wywiązali. Jednak za pomoc zażyczyli sobie sowitej zapłaty. Król, którego skarbiec świecił pustkami, zapłacić nie mógł, więc krzyżacy Pomorze zajęli i zbrojnie je utrzymali, a z Brandenburczykami podpisali umowę „o nieagresji”. Tak oto w roku 1309 nasze ziemie znalazły się ostatecznie w Państwie Zakonnym. Wszystkie zmiany terytorialne zatwierdzał papież, a Krzyżacy wielki mieli posłuch u papieża, bo przy dworze papieskim utrzymywali swojego stałego ambasadora. Do tego momentu, przez około 340 lat, od zarania historii tego obszaru, Pomorze było państwem prawie samodzielnym.

Dostając się w roku 1309 pod panowanie krzyżackie na ok. 150 lat, również nie utraciło całkowicie swojej odrębności. Krzyżacy mocno kolonizowali podległe sobie tereny ludnością niemieckojęzyczną, jednak Kaszubi, Kociewiacy, Lasacy i Borowiacy ostali się przy swojej kulturze i języku. Natomiast, prawdę mówiąc, intensywne kolonizowanie odbywało się po prawej stronie Wisły, gdzie rugowano ludność autochtoniczną, czyli prawdziwych Prusów, czy to za pomocą miecza, wyrzynając ich w pień lub poprzez wypieranie w stronę Litwy.

\*\*\*

Dominacja krzyżaków na terenach położonych najbliżej ziemi chełmińskiej – od Świecia po Gniew, czyli obejmujących również Mukrz, zaczęła się przed rokiem 1309, o czym mówią źródła opisujące wojnę Świętopętki II Wielkiego z zakonem. Po zdobyciu zamku kasztelanii świeckiej przez krzyżaków i całkowitym zajęciu księstwa świeckiego mogła nawet nosić znamiona zgodności z prawem, przynajmniej dla historyków, chociaż w rzeczywistości mandat taki w sensie prawnym zdobyli dopiero 8 lipca 1343, po zawarciu pokoju kaliskiego z Królestwem Polskim.

Obydwa państwa aspirowały do władania tymi terenami i musiały się jakoś pogodzić w tej materii. Pomorzanie już o to nie pytano, gdyż krzyżacy pokonali ich w 1309 r. i opanowali obszar księstwa Świętopętki II Wielkiego, pokonując spadkobierców jego syna — księcia Mestwina. Zmarł również Przemysław II, książę wielkopolski, król Polski i spadkobierca Mestwina. W ogólnym chaosie walki o sukcesję korony między

---

<sup>15</sup> Precyzyjne naświetlenie sprawy wkroczenia Brandenburgii na teren Pomorza znajdujemy w publikacji: Cieślak E. (red.): Historia Gdańska, tom I do roku 1454, Wyd. Morskie, Gdańsk 1978, s. 10 i inn.: „Tytuł władcy nadano bowiem Wacławowi III. Ten z kolei, w zamian za prawo do rezydowania na terenach Miśni oraz Łużyc, oddał margrabiom brandenburskim prawa do Pomorza Gdańskiego, gdzie mogli oni liczyć na poparcie zamieszkujących je Niemców.” Piszą o tym również G. Labuda i M. Biskup, Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1988.

Władysławem Łokietkiem a Wacławem II Czeskim<sup>16</sup> skorzystali krzyżacy, podporządkowując sobie teren Pomorza Gdańskiego. W pokoju kaliskim wcale nie chodziło o to, czy Królestwo Polskie będzie panowało na Pomorzu, tylko o to, żeby krzyżacy oddali zajęte Kujawy, w zamian za co król Polski nie będzie rościł pretensji do Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej, michałowskiej i reszty Prus.

Postanowieniem traktatu kaliskiego, do już istniejącej komturii świeckiej Królestwo oddało wsie: Klonowo, Sucha, Lubiewo, Mukrz, Bładzim i Minikowo. Najdalej na północ wysunięta była wieś Lińsk<sup>17</sup>. Zapis miał raczej charakter opisu, jak będzie wyglądała komtura świecka, granicząca z Kujawami.

\*\*\*

Dopiero po licznych wojnach Polski z Zakonem, w tym po bitwie pod Grunwaldem (1410) i wojnie 13-letniej (1453-1466), w roku 1466 – na mocy II pokoju toruńskiego – Księstwo Pomorskie dostaje się pod władanie króla Polski<sup>18</sup>. Nazwano te tereny Prusami Królewskimi i miały one status specjalny – z własnym sejmem i szerokimi uprawnieniami, czyli autonomią, z własnym prawem, własną monetą i skarbem. Rządzone były przez własną radę (Stany Pruskie). Dużą rolę odgrywały wielkie miasta pruskie (Toruń, Gdańsk i Elbląg), które posiadały dużą autonomię i przywileje ustrojowe (Korektura pruska). Dopiero w roku 1569 Prusy Królewskie zostały inkorporowane do Rzeczypospolitej<sup>19</sup>. Należy więc doliczyć do okresu niezależności Pomorza kolejne 103 lata.

Pomimo wspomnianej inkorporacji w roku 1569 Prus Królewskich do Korony Pomorza nadal zachowało część swojej autonomii w postaci skarbu, prawa sądowego i odrębną kodyfikację, tzw. korekturę pruską, więc są podstawy do uznania, że Pomorze nadal było prawnie samodzielnym państwem, chociaż w granicach Korony, przez kolejne 306 lat. Stanowisko tzw. Patriotów Pruskich w sprawie niezależności Prus Królewskich najlepiej oddaje memoriał tychże do ambasadora Cesarstwa Rosji, przekazany po posiedzeniu sejmu konwokacyjnego (1764 r.), w nadziei na utrzymanie i poparcie Rosji (Katarzyny Wielkiej) dla zachowania swej odrębności. Czytamy w nim:

---

<sup>16</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw\\_II](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw_II)

<sup>17</sup> Postanowienia pokoju kaliskiego za: W. Kozłowski, Tucholskie wsie, P.M. LOGO na zlecenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tucholi, 2009.

<sup>18</sup> W zasadzie datą najważniejszą dla tzw. Prus Królewskich była data 15 kwietnia 1454, kiedy to podpisano akt oddania się Stanów pruskich królowi polskiemu Kazimierzowi IV.

<sup>19</sup> Interpretowanie Rzeczypospolitej jako Polski w opisywanym okresie jest nieuprawnione. Na Rzeczpospolitą składały się Korona Polski i Księstwo Litwy, jako siły główne, oraz kilka pomniejszych księstw i Stan Prusy Królewskie. Zrzeszenie się z Rzeczpospolitą do pewnego okresu było dobrowolne.

Prusy Królewskie są wolnym i niezależnym od korony krajem, podlegającym tylko królom Rzeczypospolitej. Poddały się one władcom polskim pod warunkiem zachowania swych praw i wolności, a sejm konwokacyjny ośmielił się siłą wprowadzić istotne zmiany w ustroju prowincji.

Działo się to 3 kwietnia 1764 r.<sup>20</sup>

Łącznie więc ziemie Pomorza między Wisłą a Brdą, od Świecia po Gdańsk, przez około 800 lat – od zarania dziejów historycznych aż do roku 1772 (pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej), mogło cieszyć się dużą, choć do pewnego stopnia ograniczoną, niezależnością polityczną, uwzględniając w tym ok. 340-letni okres Księstwa Pomorskiego, ok. 150-letni okres panowania krzyżackiego, 309-letni okres Prus Królewskich. Można więc sformułować hipotezę o długotrwałej odrębności politycznej tego obszaru, a więc o istnieniu historycznej państwowości pomorskiej i gdyby losy choć trochę inaczej się potoczyły, pewnie moglibyśmy żyć dzisiaj w słowiańskim państwie pomorskim na wzór Szwajcarii,<sup>21</sup> bo był to kraj wielonarodowy. Jak pisze Marian Biskup<sup>22</sup> w swojej książce o dziejach Zakonu Krzyżackiego w Prusach, żyło w tym kraju 140 tys. Polaków, 140 tys. Prusów i 200 tys. Niemców. Mówimy tu o początku XV w.

## 1.2. Główne okresy w historii Pomorza Gdańskiego

### 1.2.1. Początki procesu chrystianizacji (960-992)

Na lata 960-992 datuje się początek chrystianizacji całego Pomorza za sprawą przyjęcia chrztu przez Mieszka I. Akcja chrystianizacyjna Pomorza przebiegała przy pomocy dwóch najgłośniejszych misjonarzy – św. Wojciecha z Pragi i św. Ottona z Bambergu. Przy czym św. Wojciech zapisał się jako misjonarz Pomorza Nadwiślańskiego i jest on naturalnym patronem Kościoła Wschodniopomorskiego.

Ks. Władysław Łęga, uwzględniając ustalenia ks. Stanisława Kujota, wyróżnił trzy fazy zakładania parafii na Pomorzu Gdańskim:

---

<sup>20</sup> J. Dygdała, *Polityka Torunia wobec władz Rzeczypospolitej w latach 1764-1772*, PWN, Warszawa 1977, s. 52 oraz tenże, *Dwie części Prus*, Wydawnictwo Naukowe Uniw. M. Kopernika, Toruń 2015, ss. 19-20, gdzie przytoczone są słowa biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode w odpowiedzi na apel biskupa kujawskiego Wincentego Przerębskiego z 1504 r. o jedność Prusów i Polaków: „Aczkolwiek kraj ten Prusy wcielony jest do Korony, to niemniej kraj ten, Prusy, nie jest tym samym co Polska, ani Prusacy nie są Polakami, ale to osobny kraj i ma osobne prawa”.

<sup>21</sup> J. Dygdała, *Dwie części Prus*, Wydawnictwo Naukowe Uniw. M. Kopernika, Toruń 2015, s. 16

<sup>22</sup> M. Biskup, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach* Rozdz. 10, s. 338.



I. 966-1025,

II. 1050-1138 oraz

III. 1178(?)-1294.

W fazie I sytuuje on powstanie aż 28 parafii, w fazie następnej do roku 1138 – 44 parafie, wreszcie w fazie III dalszych 76 parafii. W sumie 28 + 44 + 76 = 148. Bardziej umiarkowane liczby podał ks. Stanisław Librowski, który dla X-XI stulecia przyjmuje istnienie tylko 22 kościołów (Gdańsk, Starogard i Świecie, które uważa widocznie za centra władzy, oraz dalej: Białogarda, Bytów, **Drzycim**, Garcz, Garczegórze, Garczyn, Gniew, Goręczyn, Gorzędziej, Gruczno, Kościerzyna, Lubiszewo, Nowe, Puck, Salino, Serock, Tymawa, Św. Wojciech pod Gdańskiem i Wyszogród)<sup>23</sup>. Opuścił jednak trzy ważne ośrodki, które z pewnością miały kościoły, tj. Raciąż oraz, być może, Chojnice i Nakło. Ogólnie jednak rzecz biorąc, wśród tych dwudziestu kilku kościołów jest sporo takich, których fundację należy przesunąć na czasy późniejsze.

Właściwe tworzenie kościołów parafialnych przypada na wiek XII i na pierwszą połowę XIII w., tj. na czasy rządów książąt Sambora I, Mściwoja I oraz Świętopełka, czyli po powstaniu, w roku 1123/24, biskupstwa kujawsko-pomorskiego i uzyskaniu przez biskupstwa polskie prawa do pobierania ze skarbu książęcego dziesięciny<sup>24</sup>. Na ten okres należy przyjąć erygowanie parafii w Drzycimiu, jak podają ks. Librowski i ks. Kujot<sup>25</sup>, więc przynależność Mukrza do tej parafii zaczęła się od czasu jej erygowania. Daje to też pewne wskazówki o istnieniu Mukrza w czasie erygowania parafii w Drzycimiu. Gdyby było inaczej, prawdopodobnie Mukrz znalazłby się w parafii Bysław, jak o wiele później założone, sąsiadujące z Mukrzem, Bieszewo, do której było bliżej aniżeli do Drzycimia.

Chryścianizacja Pomorza przebiegała inaczej aniżeli w Polsce. Jak się obrazowo wyraził nasz najstarszy kronikarz, Anonim Gall, „**gdy Polacy sięgali po sławę, [...], Pomorzanie bronili wolności**<sup>26</sup>”, ale były również inne przyczyny. Stan umysłów ludzi postawionych przed decyzją przyjęcia chrztu, najlepiej wyrażają słowa pewnego Prusa, który na widok św. Wojciecha i jego towarzyszy, wkraczających na jego ziemię, miał powiedzieć:

*Przez takich ludzi ziemia nasza nie da plonu, drzewa nie obrodzą, nie urodzą się nowe zwierzęta, a stare wyzdychają. Wyoście się z naszych granic*<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza (X-XIII stulecie)*. „Studia Gdańskie” IX, s. 50, 1993.

<sup>24</sup> G. Labuda, *Ibidem*, s. 51

<sup>25</sup> G. Labuda, *ibidem*, s. 51.

<sup>26</sup> G. Labuda, *ibidem*, s. 57

<sup>27</sup> Cytat za: G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza (X-XIII stulecie)*. „Studia Gdańskie” IX, s. 57, 1993.

### 1.2.2. Legenda: „O chrystianizacji, diable i powstaniu jeziora Kobylinek”

Dla ożywienia suchych danych historycznych, przytaczam poniżej jedną z legend, która krążyła wśród mieszkańców naszej Cisowej Krainy w dawnych wiekach. Opowiadał mi ją mój Ojciec, gdy byłem dzieckiem i teraz ją spisałem. Starsze pokolenia jeszcze ją pamiętają. Uznałem, że warto ją uchronić od zapomnienia, jako przykład opisu zjawisk obyczajowych w dawnych czasach i oceny postępowania „duchowych przewodników” przez powierzone im „owieczki”, a także sposobu wyjaśnienia pochodzenia nazwy małego jeziora, ukrytego w lesie w niedalekim sąsiedztwie Mukrza. Oczywiście należy sobie uświadomić, że w owym czasie w tych lasach, oprócz Mukrza i prawdopodobnie Suchomia, nie było w pobliżu żadnych innych osiedli.

\*\*\*

Działo się to w czasach najdawniejszych. Chrześcijaństwo dopiero wkraczało w ostępy nieprzebytych Borów Tucholskich<sup>28</sup>. Miejscowa, dość liczebna, ludność żyła w lasach, przy strumieniach i jeziorach. Przez przybyszów Chrystusowych nazywani byli poganami. Przybysze, dla lepszego zapoznania tubylców z prawdziwą wiarą, postanowili, że wśród pogan osiadać i kościoł zbudują. Dla kościoła wybrali miejsce na polanie, gdzie wśród bagien wystawała górka, do której dostęp był możliwy tylko z jednej strony, co dawało większe bezpieczeństwo przed napadami.

Po ukończeniu budowy kościoła i sprowadzeniu tu także innych braci w wierze, postanowiono ludy, okolice te zamieszkujące, nauczać o Chrystusie i krzyżem znać. Jednak opornie to szło, bo miejscowi swoich bogów mieli i odstąpić od wiary swojej dobrowolnie nie chcieli. Nauczyciele nowej wiary też niezbyt gorliwie do nauczania przystępowali, a nawet, łamiąc Słowo Boże, chętnie w obrzędach pogańskich uczestniczyli, gdzie miodem mogli się raczyć i z dziewczkami miejscowymi chędożyć w wybudowanych przez siebie pośród bagien budowlach.

Rozgniewało to Boga srodze i diabłu pozwolił działać. Diabeł najpierw chciał kościół, wraz ze śpiącymi w nim duchownymi i dziewczkami, przenieść i w pobliskim jeziorze Suchom utopić, by prawdziwej wiary nie szerzono, dusze diabłu zostawiając.

---

<sup>28</sup> Kompleks leśny położony w dorzeczu i środkowej i górnej Brdy, nazywany Borami Tucholskimi, pokrywa region zwany Równiną Tucholską. Jego część zachodnią stanowi obszar właściwych Borów Tucholskich, a wschodnią – Wysoczyzna Świecka. Lasy właściwych Borów Tucholskich porastają pola sandrowe, czyli stożki napływowe, utworzone na przedpolu moreny czołowej ze żwirów i piasków, naniesionych i wyflukanych przez wody z topniejącego lodowca podczas ostatniego zlodowacenia. Granicę wschodnią Wysoczyzny Świeckiej stanowi krawędź doliny dolnej Wisły. Człowiek, zasiedlając te tereny, sukcesywnie te bory rąbał zmniejszając ich areał i rozdzielając zwarty kompleks na mniejsze jego fragmenty. Intensywniejszy wyrąb Borów Tucholskich rozpoczął się w XVII wieku, ale jego nasilenie miało miejsce w XVIII i XIX wieku. Sytuację z końca XVIII wieku dobrze pokazuje mapa Schröttera z lat 1796-1802.

Jednak w obawie przed zbudzeniem śpiących i przeklęciem go przez duchownych, co mogłoby plan jego zniweczyć, diabeł zatopił kościół w otaczającym go bagnisku, że tylko krzyż ponad wodę wystawał. Po jakimś czasie to mu się jednak nie spodobało i otworzył czeluści ziemi tak, że kościół zapadł się jeszcze głębiej. Tak głęboko, że utworzyło się jezioro, które nazwano Kobylinek. A na jakiej głębokości jest jego dno, do dziś nie udaje się ustalić. Woda w jeziorze przez długi czas nie zamarzała w zimie. Ludzie mówili, że ogrzewa się od kotłów piekielnych, w których smażą się duchowni, którzy wierze Chrystusowej się sprzeniewierzyli.

A nadano jezioru nazwę Kobylinek (ryc. 5), bo kobyłami Lasacy nazywali rozwiązłe panny.



Ryc. 5. Współczesny widok jeziora Kobylinek. (Fot. J. Franke)

(spisał JF)

### 1.2.3. Okres przedkrzyżacki (992-1309). Władcy Pomorza Gdańskiego

W okresie przedkrzyżackim interesująca nas wschodnia część Pomorza, zwana w tamtym okresie księstwem gdańskim, zamieszkała była przez różne plemiona. Obok Kaszubów mieszkali tu również Prusowie i Polacy.

W celu pogłębienia swojej wiedzy o Pomorzu warto zajrzeć do książki prof. dra hab. Jana Marii Piskorskiego z Uniwersytetu Szczecińskiego pt. „Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo”, wydanej w roku 2002 przez Wydawnictwo SORUS SC we współpracy z Muzeum Narodowym w Szczecinie oraz Wydawnictwem PTPN<sup>29</sup>, w której korzystał z dorobku nie tylko historyków polskich, ale również niemieckich, a także z prac archeologów i językoznawców. Brak lub niedostatek źródeł pisanych jest przyczyną istnienia kilku hipotez dotyczących pochodzenia Pomorzan. Jedną z tych hipotez (autor: J. Spors<sup>30</sup>), na którą zwraca uwagę J.M. Piskorski, jest stwierdzenie, że „Pomorzanie – jak na przykład Czesi – stanowili we wczesnym średniowieczu jedno plemię, choć posiadające wielu książąt i książątek” [przypis redaktora].

Poniżej omówiony zostanie poczet książąt pomorskich, panujących na Pomorzu gdańskim przed okresem panowania krzyżackiego<sup>31</sup>. Zainteresowanym polecałbym również sięgnięcie do źródeł internetowych, np. w Wikipedii<sup>32</sup> oraz publikacji, np. Macieja Tamkuna<sup>33</sup>.

Pierwszymi władcami naszej części Pomorza, które było lennem władcy (króla lub księcia) Polski, w nieznanych okresach panowania byli: Świętopełk Mieszkowic, syn Mieszka I, **Wrytsleof** i **Dytryk**<sup>34</sup>; a w ustalonych przez historyków, na podstawie źródeł pisanych, okresach panowania: **Siemomysł** (1046); Świętobor (1060-1106) i Świętopełk, **syn Świętobora** (1106-1113). Ten ostatni bronił Pomorza przed Bolesławem III Krzywoustym, który od roku 1113 podporządkował sobie Pomorze Gdańskie.

Ważną rolę w historii Pomorza Gdańskiego okresu przedkrzyżackiego odegrała lokalna dynastia Sobiesławiców (Sobisławiców lub Subisławiców), początkowo jako namiestnicy książąt polskich, a od 1227 jako niezależni władcy. Jej protoplastą był **Sobiesław** (Sobisław lub Subisław) **I gdański**, panujący w latach od 1155 do ok. 1178/79.

Jego syn **Mściwój I gdański** [lub Mestwin I], który panował w latach 1178-1220, był

<sup>29</sup> Jan M. Piskorski, Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo. Sorus SC, Muzeum Narodowe w Szczecinie oraz Wydawnictwo PTPN, 2002. 308 ss. Poznań – Szczecin.

<sup>30</sup> J. Spors, O domniemanej jedności, s. 23 nn. Por. tenże, Podziały administracyjne Pomorza, s. 194 n. (za Ibidem, s. 9).

<sup>31</sup> por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Książęta\\_pomorscy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Książęta_pomorscy)

<sup>32</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Władcy\\_Pomorza\\_Gdańskiego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Władcy_Pomorza_Gdańskiego); [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sobiesław\\_I\\_gdański](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sobiesław_I_gdański)

<sup>33</sup> M. Tamkun, Poczet władców Pomorza. Dynastia Sobiesławiców, Gdynia: Wydawnictwo Region (Gdynia) & Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej (Wejherowo), 2015; oraz <http://kaszebsko.com/poczet>

<sup>34</sup> Według hipotezy Edwarda Rymara Dytryk mógł być synem Świętopełka z Mieszkowic, zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dytryk>.

oficjalnym zarządcą Pomorza gdańskiego: od ok. 1178 r. panował w Białogardzie nad Łebą, a od 1205/07 – w całości księstwa, zaś od ok. 1210 – po (teściu?) Grzymistawie – także w Świeciu i Lubiszewie; od 1210 był przez pewien czas lennikiem Danii.

Z kolei syn Mściwoja I, **Świętopełk II Wielki** panował w latach 1220-1266, początkowo razem z braćmi (Warcisławem, Raciborem i Samborem, nad którymi pełnił oficjalne zwierzchnictwo); od 1230 do ok. 1260 panował w Świeciu, od 1235/6 w Słupsku i Sławnie, a od ok. 1262 w Białogardzie nad Łebą. Za czasów jego panowania, w roku 1222 i 1225, miały miejsce wyprawy książąt polskich na Prusów. Z kolei w roku 1227 z rąk nastanych przez Świętopełka II ludzie zginął Leszek Biały, książę polski (zob. też na s. 23). W następstwie tego zdarzenia nastąpiło całkowite uniezależnienie się Pomorza Gdańskiego (aż do roku 1295) od książąt krakowskich.

Pozostali synowie Mściwoja I, czyli bracia Świętopełka II, otrzymali od tego ostatniego w zarząd odpowiednie części księstwa:

– **Warcisław I świecki** (1219/20-1230) panował najpierw z braćmi, a od ok. 1224 r. panował w Świeciu i Gniewie, zaś od 1227 r., z tytułem księcia [do księstwa świeckiego należał Mukrz – przyp. JF];

– **Racibor białogardzki** (1219/20 do ok. 1262), usunięty, panował najpierw z braćmi, a od 1229 r. został księciem na Białogardzie nad Łebą;

– **Sambor II (tczewski)**, (1219/20-1271), usunięty, panował najpierw z braćmi, a od 1229 r. został księciem na Lubiszewie i Tczewie, od 1230 w Gniewie.

Syn Świętopełka II, **Mściwój II**, panował w okresie od ok. 1260 do 1294. Był ostatnim z książąt pomorskich w Świeciu; w latach 1269-1271 był lennikiem Brandenburgii, od 1266 był formalnym zwierzchnikiem (namiestnikiem) Pomorza, w latach 1269-1270 przebywał w niewoli; od 1271 panował w Gdańsku i Słupsku, od 1271 w Lubiszewie, Tczewie i Gniewie, od 1272 w Białogardzie nad Łebą, a od 1273 w Wyszogrodzie. 15 lutego 1282 r., w Kępnie, zawarł z Przemysławem II, księciem Wielkopolski, układ polityczny, który miał w niedalekiej, po śmierci Mściwoja, przyszłości doprowadzić do zjednoczenia Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską. Zawarcie tego układu wzmocniło pozycję polityczną Przemysła II i umożliwiło w roku 1294 jego koronację na króla Polski.<sup>35</sup>

**Warcisław II gdański** (1255-1271, usunięty), drugi syn Świętopełka II, panował w Gdańsku, w Białogardzie, Słupsku i Sławnie, w 1267 utracił Sławno, a w 1269 r. – Białogardę.

Po śmierci **Mściwoja** (Mestwina) II rządy na Ziemi Świeckiej, wraz z resztą Pomorza, sprawowali:

<sup>35</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemys%C5%82\\_II#Przemys%C5%82\\_II\\_kr%C3%B3lem\\_Polski.\\_Sprawa\\_zgody\\_papie%C5%9Bkiej\\_i\\_zasi%C4%99gu\\_terytoryjalnego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemys%C5%82_II#Przemys%C5%82_II_kr%C3%B3lem_Polski._Sprawa_zgody_papie%C5%9Bkiej_i_zasi%C4%99gu_terytoryjalnego)



- (1295-1296) – **Przemysław II**, ksiązę poznański, wielkopolski i krakowski; od 1295 król Polski;
- (1296-1300) – **Władysław Łokietek**, król Polski (zwany królem krakowskim);
- (1300-1305) – **Wacław II czeski**
- (1305-1306) – **Wacław III czeski**, syn Wacława II;
- (od 1306) – ponownie Władysław Łokietek.

W roku 1308, krzyżacy, zaproszeni przez Łokietka do wsparcia w walce z najazdem Brandenburczyków na Pomorze, zaatakowali Gdańsk, dokonując tzw. rzezi gdańskiej i zdobyli faktycznie Pomorze.

#### **1.2.4. Pod panowaniem krzyżackim (1309-1454)**

W roku 1228 krzyżacy sprowadzeni zostali z Węgier przez księcia Konrada Mazowieckiego, który oddał im w 20-letnią dzierżawę zdobytą na Prusach ziemię chełmińską. Uczyniono tak dla obrony północnych granic Mazowsza przed najazdami plemion pruskich. Jednak szybko okazało się, że głównym celem zakonu krzyżackiego, pod pretekstem chrystianizacji tych plemion, było podbicie ich ziem dla utworzenia państwa zakonnego.

Jednym z etapów ich działalności było opanowywanie terenów na lewym brzegu Wisły, które stanowiły terytorium innego Państwa, mianowicie Pomorza Gdańskiego – Księstwa Świętopelka. Posiadanie przez nich baz na lewym brzegu Wisły miało istotny wpływ na dalszy podbój plemion zamieszkujących prawy brzeg Wisły. Istotne było też to, że i na jej lewym brzegu, w pobliżu rzeki i w borach, żyły ludy nie do końca schrystianizowane i krzyżacy czuli się zobowiązani do sprowadzenia ich siłą na łono Kościoła. Nie powstrzymało ich podbojów również to, że ziemie od Świecia po Gdańsk miały chrześcijańskiego władcę – Świętopelka, później Wielkim nazwanym.

Działania zakonu krzyżackiego doprowadziły do jego zapanowania nad Pomorzem Gdańskim na ok. 150 lat. Ale ślady jego działalności na naszych ziemiach dostrzegalne są do dziś, szczególnie w architekturze miast, zbudowanych przez tych wielkich budowniczych.

#### **1.2.5. Prusy Królewskie (1454-1772)**

W końcowej fazie władzy krzyżackiej na terenie Pomorza Gdańskiego, w wyniku przegranych wojen z Rzeczpospolitą i w obliczu wielkiego ucisku fiskalnego, prowadzonego przez zakon wobec swoich poddanych, elity pruskie, w porozumieniu z władzami wielkich miast pruskich, zawiązały koalicję przeciwko zakonowi, mającą na celu wyzwolenie się spod władzy zakonników. W tym celu elity pruskie udały się do króla Kazimierza, do Krakowa, z prośbą o objęcie protektoratem Prus i pomoc w walce wyzwolniczej. Po wyniszczającej zakon wojnie domowej i znaczącej pomocy Rzeczpospolitej, finansowanej przez Prusów, w szczególności przez hanzeatyckie miasta Prus – Gdańsk, Toruń,

Elbląg, Chełmno – w roku 1454 r. doszło do wyzwolenia Prus i przyjęcia podległości wobec Korony Królestwa Polskiego. Nie ustały jednak desperackie próby, podejmowane przez zakonników, odzyskania kontroli nad swym państwem. Potęga Rzeczypospolitej w tamtym czasie nie dała jednak takiej możliwości krzyżakom i w 1466 r. podpisano tzw. II Pokój Toruński, sankcjonujący żądania Prusów. Zakon jednak utrzymał, na mocy traktatu, władzę w części wschodniej swego terytorium, a część zachodnią proklamowano jako wolne Prusy pod berłem Rzeczypospolitej i nazwano je Prusami Królewskimi. Na sze tereny przez 309 lat do Prus Królewskich, czyli do macierzy, należały.

Trzy wieki istnienia Prus Królewskich, funkcjonujących jako stan o dużej autonomii w Rzeczypospolitej, wykształciło patriotyzm pruski, integrujący jej mieszkańców, a szczególnie jej elity, do obrony tegoż przed zakusami królestwa, które dążyło do ich unifikacji z koroną. Wśród elit pruskich, pomimo upływu czasu, pragnienie złączenia Prus w jeden organizm państwowy tliło się nieustannie. Wyrazem tego była tzw. pruska indygenność, zabraniająca nabywania majątków i sprawowania urzędów przez elity Rzeczypospolitej. Majątki i władzę sprawować mogli jedynie urodzeni w Prusach indygeni. Jednak pętla unifikacji z koroną zaciskała się coraz bardziej, by w roku 1764 unifikacja z koroną stała się faktem, chociaż przyjętym jednostronnie przez koronę, a nieprzyjętym przez Stany Pruskie.

Państwo zakonne w tym czasie uległo przemianom i w roku 1525 stało się księstwem świeckim (Prusami Książęcymi), składając hołd lenny królowi Rzeczypospolitej i potwierdzając jednocześnie jego zobowiązania wobec Rzeczypospolitej.

O ile do tego momentu obydwie państwa pruskie (zakonne i Prusy Królewskie) uważały nawzajem, że tworzy z drugim jedność, to po hołdzie pruskim rozwój tych organizmów państwowych przebiegał już odmiennymi drogami, a w roku 1701 Prusy Książęce przekształciły się w Królestwo Prus, jednocześnie zgłaszające swe pretensje do terytorium Prus Królewskich, jako dziedzictwa krzyżackiego. Królestwo Prus nie było uznawane przez królestwo Rzeczypospolitej do 1764 r., a w roku 1772 Prusy Królewskie zostały wchłonięte przez Królestwo Prus w wyniku I rozbioru Rzeczypospolitej, co zakończyło ważny etap w historii tego Stanu/Państwa.

### **1.2.6. Prusy Zachodnie (1772-1920)**

Prusy Królewskie, zwane też Prusami Polskimi<sup>36</sup>, po inkorporacji przez Królestwo Prus w roku 1772, w wyniku reformy administracyjnej z 1775 r. nazwane zostały Prusami Zachodnimi, a ich głównym miastem stał się Kwidzyn, jako że Gdańsk do roku 1793 był miastem wolnym. Ten stan rzeczy utrzymał się do końca panowania II Rzeszy na tych terenach, tj. do roku 1920.

<sup>36</sup> Sprawę nazewnictwa tych ziem analizuje dokładnie Janusz Małek w artykule Prusy Polskie w XV–XVIII w. Dążenia unifikacyjne a partykularyzm Pruski, opublikowanym w: *STUDIA IURIDICA TORUNIENSIA* tom X, s. 167-183, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1329/SIT.2012.008%2CMallek.pdf?sequence=1>

W roku 1772, podczas pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, fakt przyłączenia Prus Królewskich do Królestwa Prus przez dużą część elit pruskich było traktowany jako dziejowe zjednoczenie Prus.

Pewien odpór dały miasta Gdańsk i Toruń, które w negocjacjach z królem Prus Fryderykiem II zwanym Wielkim, zapewniły sobie niezależność. Król pruski Fryderyk II przystał na to, gdyż te dwa hanzeatyckie ośrodki były bardzo bogate, a król nie miał pewności co do dalszego scenariusza rozwoju wypadków. Przystał więc, za odpowiednie kontrybucje, na propozycje obu miast. Gdańsk i Toruń uzyskały status wolnego miasta i miały go przez cały okres od pierwszego do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej (1772-1793). Po drugim rozbiorze Król Prus Fryderyk Wilhelm II wcielił Gdańsk i Toruń do Prus.

Jednak Gdańsk, który cenił sobie swoją niezależność, po raz drugi zapewnił ją sobie po wojnie Prus z Francją w roku 1807 r. i pozostawał wolnym miastem aż do 1824 r.

Aby zlikwidować jakiegokolwiek ślady powiązania tych ziem z polskością, zmieniono nazwę i połączono je w jeden organizm – Prus. Było to państwo wielonarodowe, w którym Słowianie i rdzenni Prusowie stanowili większość.

Postanowienia kongresu wiedeńskiego z 1815 r. zawierały m.in. zobowiązanie zaborców, że Polacy będą mieć swoją reprezentację pod ich rządami. Król pruski deklarował nadanie konstytucji, zachowanie religii rzymsko-katolickiej, równouprawnienie języka polskiego oraz dostęp do urzędów i godności w całym państwie. Jednak władze pruskie od początku uznawały, że te ustępstwa dotyczą tylko obszaru Wielkiego Księstwa Poznańskiego, traktowanego jako prowincja poznańska (Provinz Posen)<sup>37</sup>.

Sytuacja zmieniła się po powołaniu super państwa – Zjednoczonego Cesarstwa Niemiec, po wygraniu wojny z Francją o dominację na kontynencie w 1871 r. Za sprawą kanclerza Rzeszy Bismarcka i ministra nauki Humboldta opracowano „plan niemieckiej jedności”, silnie intensyfikując germanizację wszystkich narodów, zamieszkujących Rzeszę, rozpoczętą jeszcze przez Fryderyka II Wielkiego. O państwowości Prus, można już było zapomnieć.

W latach 1815-1820, w wyniku stopniowych reform terytorialnych, obejmujący głównie byłe ziemie polskie, prowincję Prusy Zachodnie podzielono na dwie rejencje (regencje) – gdańską i kwidzyńską (do której należał obszar opisywany w niniejszej książce), a te – na powiaty. Do rejencji gdańskiej należało 8 powiatów, a rejencja kwidzyńska była podzielona na 13, w tym, od roku 1818, nowo powołany powiat świecki, wydzielony z chojnickiego. Dopiero po reformie z 1872 roku powiat stał się podstawową jednostką administracyjną, która wiązała administrację rządową i samorządową. Każdy powiat stanowił korporację samorządową, w której sejmik powiatowy był ciałem

---

<sup>37</sup> Anna Simińska, Wielkie Księstwo Poznańskie i zabór pruski, Ćwiczenia. Historia Administracji, 1.12.2019 r. grupa nr 2 NSA (semestr zimowy 2019/2020). [https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/20191201\\_ĆwiczeniaHA.pdf](https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/20191201_ĆwiczeniaHA.pdf)

uchwałodawczym i kontrolującym, a organem wykonawczym – wydział powiatowy. Na czele obu organów stał starosta<sup>38</sup>. W roku 1875 powołano powiat tucholski ze wschodniej części pow. chojnickiego.<sup>39</sup>

W roku 1879 zreformowano ustrój prowincji, wprowadzając, obok administracji rządowej, administrację samorządową, której głównym organem był sejm prowincjonalny.

Jednostkami administracji najniższej rangi w Prusach Zachodnich były gminy: **miejskie** i **wiejskie**. Gminę wiejską, tzw. sołtysią, stanowiła pojedyncza wieś, na czele której stał sołtys – z wyboru, zatwierdzany przez rejencję, a podległy staroście powiatowemu. Takimi gminami na opisywanym terenie były np. Błądzim. Mukrz, Suchom czy Zielonka. Bierne prawo wyborcze przy wybieraniu przedstawicieli lokalnych jednostek administracyjnych przysługiwało tylko osobom o określonym statusie majątkowym.

Odrębną kategorię najniższego szczebla administracji, stanowiły tzw. **obszary dworskie**<sup>40</sup>, tj. zespół folwarku i otaczających go wsi, które zachowały odrębność w ramach samorządu dworskiego, ale podległego administracji państwowej.

Należy dodać, że obszary dworskie w II Rzeczypospolitej likwidowano od roku 1933, od uchwalenia tzw. Ustawy scaleniowej, z tym, że już wcześniej dokonywano likwidacji niektórych z nich (szczególnie dotyczyło to województwa poznańskiego), na mocy rozporządzeń rady ministrów (np. tych z 19 marca 1928 r.).

Warto również zwrócić uwagę na wprowadzane na wszystkich stopniach administracji cechy samorządności, chociaż pod pełną kontrolą rządową. Jednak w czasach pruskich, a następnie także w Rzeszy, nawet organy samorządowe zapewniały Niemcom dominację nad ludnością polską na terenach zajętych od roku 1772, czemu sprzyjało stosowanie kryterium statusu majątkowego, uprawniającego do udziału w wyborach samorządowych.

### 1.2.7. Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu (1920-1939)

Po przegranej przez Niemcy Wielkiej Wojnie (I wojnie światowej) mogło dojść do odtworzenia państwowości Prus Królewskich, jednak okoliczności na to nie pozwoliły i utworzono z ich części tylko tzw. korytarz morski dla odrodzonej Polski<sup>41</sup>. Trzeba przyznać, że były obawy wśród miejscowej ludności, chociażby o odszkodowania dla

---

<sup>38</sup> Ibidem

<sup>39</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Powiat\\_Tuchel](https://pl.wikipedia.org/wiki/Powiat_Tuchel)

<sup>40</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3895162>; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Obszar\\_dworski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Obszar_dworski)

<sup>41</sup> Na mocy zapisów Ligi Narodów o stanowieniu państwa przez każde mniejszości powołano np. Republikę Komanczy (w Bieszczadach), która się nie utrzymała. Na terenach dawnych Prus Królewskich brakowało elit, które mogłyby doprowadzić do odtworzenia Stanu Prus. Zob. „Postanowienia Traktatu Wersalskiego” i „Statut stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej”, przewidzianego w artykule 14 Paktu Ligi Narodów (Dz.U. z 1923 r. Nr 106, poz. 839). [Za: K. Bobrowski, Prawo do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym – aktualna wykładnia. - „Krytyka Prawa”, tom 7, s. 23–49, ISSN: 2080-1084, Akademia Leona Koźmińskiego]. Także: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Republika\\_Komanczańska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Republika_Komanczańska)

poszkodowanych w wojnie. Nie było bowiem wiadomo np. kto miał wypłacić rodzinom renty za rany i śmierć bliskich w następstwie służby w armii cesarskiej itp.

Na terenach województwa pomorskiego żyła ogromna liczba osób pochodzenia niemieckiego. Polskiego żywiołu było też dużo, zwłaszcza w powiatach południowych i na Kaszubach, które zachowały słowiańskość i posługiwano się językiem polskim lub kaszubskim. Polacy przyjęli ten stan z zadowoleniem. Po 150 latach poniżania przez żywioł niemiecki w końcu mogli stać się elitą dominującą kraju, w którym mówi się po polsku. Ogromna większość nie umiała jednak pisać po polsku. Naukę polskiej pisowni prowadzono więc na kursach wieczorowych w szkołach. Tak jak przedtem Niemcy robili wszystko, aby polskość zmarginalizować, teraz działało się na odwrót, Polacy rugowali niemieckość. Niemieccy mieszkańcy dostali termin do roku 1926 na podjęcie decyzji o przyjęciu obywatelstwa polskiego. W przypadku odmowy jego przyjęcia byli siłą usuwani do Niemiec (Republiki Weimarskiej) za odszkodowaniem. Kraj stał się w większości katolicki i jednocześnie polski.

\*\*\*

W grudniu 1918 r. powołany został Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL) na Pomorze z siedzibą w Gdańsku, na czele którego stali: Stefan Łaszewski, Józef Wybicki i Franciszek Kręcki. Zdaniem M. Wojciechowskiego Podkomisariat NRL na Pomorzu traktowany był jako konsulatury polskiego.<sup>42</sup> „Odzyskanie niepodległości stawiało Polaków przed wieloma problemami. Jednym z nich była integracja ziem zaboru pruskiego, w których obowiązywał porządek prawny odmienny od reszty kraju. Zadanie to przypadło Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej.”<sup>43</sup> Korzystało ono na początku z biur i bazy urzędniczej Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Przekazanie zarządu Polsce nad przyznaną jej, traktatem wersalskim, częścią Pomorza mogło nastąpić dopiero po wejściu w życie traktatu pokojowego, czyli siedem dni po złożeniu w Paryżu dokumentów ratyfikacyjnych przez Niemcy i trzy zwycięskie mocarstwa. Warunek ten został spełniony 10 stycznia 1920 roku. Ale stopniowe przejmowanie kolejnych miejscowości i obiektów Pomorza przez wojsko polskie z rąk Niemców zaczęło się 17 stycznia 1920 roku i trwało kilka tygodni.<sup>44</sup> Jednak jeszcze przed wejściem w życie traktatu obie strony – niemiecka i polska – prowadziły negocjacje w sprawie zasad przejęcia przekazywanego terytorium przez wojsko i administrację cywilną.

<sup>42</sup> M. Wojciechowski, *U zarania odradzającej się państwowości polskiej na Pomorzu w latach 1918-1920*, [w:] *Pomorze i Wielkopolska*, s. 15.

<sup>43</sup> A. Pawlak-Damska, „Jeden naród, różne prawa...” <https://tytus.edu.pl/2019/04/09/jeden-narod-rozne-prawa-ministerstwo-bylej-dzielnicy-pruskiej-i-integracja-ii-rp/>

<sup>44</sup> O skomplikowanym procesie przejmowania Pomorza przez Polskę i problemach nie tylko administracyjnych, lecz również uwarunkowaniach ekonomicznych, w popularny, przystępny sposób pisze, na portalu <https://tytus.edu.pl>, Agnieszka Pawlak-Damska w artykule z 4.09.2019 r.: <https://tytus.edu.pl/2019/04/09/jeden-narod-rozne-prawa-ministerstwo-bylej-dzielnicy-pruskiej-i-integracja-ii-rp/>.

Po podpisaniu Traktatu Wersalskiego i jego ratyfikacji 10 stycznia 1920 r. na terenie Prus Zachodnich rozpoczął się proces, w którym ludność polska z mniejszości upośledzonej przekształciła się w większość rządzącą.

„I wówczas wybiła godzina wyzwolenia dla Prus Polskich. Oto ruszyły wojska polskie pod wodzą gen. Hallera i zajmowały obszar po obszarze” – pisze historyk Czesław Frankiewicz.<sup>45</sup> Szczegółowy opis wydarzeń związanych z przejmowaniem Pomorza i powiatu świeckiego znaleźć można w opracowaniu Ewy Olczak<sup>46</sup>, poświęconym powiatowi świeckiemu; poniżej przytaczam z jej opracowania tylko wybrane informacje. W dniu 5 października 1919 r., na mocy ustawy z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej, władze polskie utworzyły województwo pomorskie, przystępując następnie do organizowania Urzędu Województwa Pomorskiego (UWP), z siedzibą w Toruniu. Na czele UWP, jako pierwszy wojewoda pomorski, stanął wspomniany już **S. Łaszewski**. Pod koniec października 1919 r. komisarycznym starostą krajowym (byłej dzielnicy pruskiej) został J. Wybicki. Do 1928 r. województwo pomorskie składało się z 18 powiatów: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Działdowo, Gniew, Grudziądz, Kartuszy, Kościerzyna, Lubawa, Puck, Sępólno, Starogard, Świecie, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo; później, po połączeniu powiatu puckiego i wejherowskiego w powiat morski, z 17. Na obszarze 16407 km<sup>2</sup> zamieszkiwało ponad 935000 osób. Przez cały okres międzywojenny największym z nich był powiat chojnicki; drugie miejsce pod względem powierzchni zajmował **powiat świecki**. W listopadzie 1918 r. w Świeciu, w spontaniczny sposób, powstała rada robotniczo-żołnierska oraz pierwsza na Pomorzu rada chłopska. Rok później Podkomisariat NRL ustanowił polskiego delegata przy niemieckim urzędzie powiatowym. Został nim Stanisław Wojnowski, ziemianin z Kończyc, który sprawował tę funkcję od końca 1919 r. do 24 stycznia 1920 r. W dniu 25 stycznia 1920 r. S. Wojnowski, mianowany dzień wcześniej starostą, przejął w imieniu władz polskich powiat świecki. Kilka godzin później do miasta wkroczyły oddziały polskiego wojska pod dowództwem generała Hallera.

„Nareszcie usunęły się stąd oddziały niemieckie z okrzykiem, że po 8 tygodniach wrócą, toteż co rychlej usunięto z rynku pomnik Wilhelma I, i w kilku godzinach miasto na pozór niemieckie, przybrało charakter polski, dekorowano ulice, domy i mieszkania Polaków (...). Bicie dzwonów i trąbienie hejnału z wieży zamku (...) oznajmiło ludności zbliżanie się polskich oddziałów wojskowych (...). Na kroczące ulicami wojsko rzucono kwiaty i na rynku dopiero nastąpiło uroczyste powitanie chlebem i solą. Tutaj jako pierwszy przemówił komisaryczny starosta Wojnowski”.

Wojsko polskie przejmowało ziemie powiatu świeckiego do 28 stycznia 1920 r.<sup>47</sup>

<sup>45</sup> Cz. Frankiewicz, *Historia Pomorza w zarysie*, Toruń 1927, s. 295 (Za: Ewa Olczak, *Powiat świecki w latach 1920-1939*, Świecie 2012).

<sup>46</sup> Ewa Olczak, *Powiat świecki w latach 1920-1939*. Świecie 2012 (i cytowana tam literatura), <http://2lo-swiecie.pl>

<sup>47</sup> Słowa przytoczone za: *Głos świecki* nr 11/1935, s. 1).

Jak pisze Mariusz Kotulski w swojej pracy, poświęconej samorządowi terytorialnemu w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>48</sup>, państwo polskie odziedziczyło odmienne modele administracji oraz samorządu terytorialnego. Przyjęto więc metodę ewolucyjnego tworzenia jego struktury organizacyjnej. Dlatego oparto się w pierwszym okresie (do roku 1933 – do ustawy scaleniowej) na zastanych strukturach, znanych miejscowej ludności, modyfikując je tylko w kierunku demokratyzacji, zmniejszania różnic i osiągnięcia pożądaných standardów.

„Na ziemiach byłego zaboru pruskiego, zgodnie z rozporządzeniem Ministra byłej Dzielniczy Pruskiej (z 25 marca 1920 r.), pozostawiono gminy jednowioskowe, a prawo znoszenia dotychczasowych i tworzenia nowych przysługiwało rządowi Rzeczypospolitej”<sup>49</sup>. Organami uchwalającymi i kontrolującymi w gminie były zgromadzenie gminne (w gminach do 100 mieszkańców w wieku od ukończonych 20 lat, na stałe mieszkających w gminie) i rada gminna (w gminach powyżej 100 mieszkańców; na 20 mieszkańców przypadał 1 radny). Zlikwidowano więc wymóg posiadania określonego statusu majątkowego. Władzą wykonawczą był zarząd gminy, składający się z sołtysa i ławników, wybierany przez zgromadzenia lub radę na okres 3 lat<sup>50</sup>. Aż do roku 1933 zachowano jednak obszary dworskie z samorządem dworskim.

„Ujednoczenia samorządu w skali całego kraju dokonano dopiero w drodze ustawy z dnia 23 marca 1933 r., o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, zwanej popularnie ustawą scaleniową. Ustawa ujednościła nazwy oraz ustrój samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego. Dzieliła ona organy samorządu na uchwałodawcze (ściślej mówiąc na kontrolujące) oraz wykonawcze (zarządzające i wykonawcze). Organami uchwałodawczymi były rady gminne, miejskie i powiatowe”<sup>51</sup>. Na wzór ustroju gmin pod zaborem rosyjskim w ustawie zdecydowano o wprowadzeniu na całym terytorium II RP jednolitego modelu gminy zbiorowej, która dzieliła się na gromady (czyli poszczególne miejscowości, odpowiednik wcześniejszych gmin jednowioskowych). Wprowadzony został także podział na gminy wiejskie i miejskie. Organem stanowiącym

---

<sup>48</sup> M. Kotulski, *Samorząd terytorialny w dwudziestoleciu międzywojennym*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 3888, PRAWO CCCXXVII Wrocław 2019, ss. 74-103, DOI: 10.19195/0524-4544.327.8.

<sup>49</sup> M. Kotulski, *ibidem*, s. 139-140.

<sup>50</sup> M. Kotulski, *ibidem*, s. 139-140

<sup>51</sup> H. Czajka, *Samorząd terytorialny w latach 1919-1939*, „Archiwariusz Zamojski”, 2003 (i lit. tam cytowana).



i kontrolnym w gminie była rada gminna, która w miastach nosiła miano rady miejskiej. Organem zarządzającym i wykonawczym był zarząd gminny na czele z wójtem (w miastach zarząd miejski na czele z prezydentem lub burmistrzem). Zarząd gminy wiejskiej, jako organ kolegialny, składał się z wójta, podwójciego oraz 2 lub 3 ławników (w gminach liczących ponad 10 tys. mieszkańców)<sup>52</sup>. „**Czynne prawo wyborcze przyznano każdemu mieszkańcowi** danej jednostki samorządowej, który zamieszkiwał w niej przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, posiadał obywatelstwo polskie oraz ukończył 24 lata. Bierne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które ukończyły do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, z tym, że na szereg funkcji mogły zostać wybrane jedynie osoby, które władają językiem polskim w słowie i piśmie (art. 3)”<sup>53</sup>. Zniesiono więc wobec wyborców kryterium statusu majątkowego. Kadencja organów samorządu gminnego i powiatowego wynosiła 5 lat.

### 1.2.8. Okupacja niemiecka (1939-1945)

Zaledwie 19 lat trwał związek Pomorza z odrodzoną Polską i nastąpił powrót Niemców jako gospodarzy. Tym razem był to okupant. Dość ciężko było przyjąć nowe warunki. Niemcy z urzędu zakwalifikowali ludność Pomorza jako swoich obywateli, a nieposłuszne, tzw. „polskie elementy”, likwidowane były natychmiast po wejściu wojsk hitlerowskich. Na naszych terenach są dwa miejsca kaźni – likwidacji ludności polskiej przez Niemców: Rudzki Most koło Tucholi i Biała Łąka<sup>54</sup> koło Jastrzębia. Zginęli w nich m.in. nadleśniczy Zbigniew Żychliński z Wierzchlasu, Franciszek Pik z Bieszewa oraz Paweł i Franciszek Gliniecy z Cisin.

Ponadto w wojnie zginęli, po różnych stronach frontu – Alojzy Franke, Leo Zalewski, Jan Janikowski, Władysław Włoch, Jan Włoch, a Piotr Włoch został ciężko ranny w bitwie nad Bzurą – wszyscy z Mukrza.

### 1.2.9. Pomorze po 1945

Po zakończeniu II wojny światowej prowincja stała się czysto polska. Po kilku powojennych zmianach administracyjnych ostatecznie podzielono ją między dwa województwa: Pomorskie z siedzibą w Gdańsku i Kujawsko-Pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy. Wyrugowano z przestrzeni publicznej nazwę Prusy i nawet tereny rdzennie pruskie nazwano Mazurami.

<sup>52</sup> M. Kotulski, ibidem, s. 145-146.

<sup>53</sup> M. Kotulski, ibidem, s. 146.

<sup>54</sup> Nazwa „Biała Łąka” dziś już nieużywana. Jednak na mapie: Kreis Schwetz im Regierungs-Bezirke Marienwerder, Herausgegeben von der kartogr. Abteilung der Königl. Preuss. Landesaufnahme 1879 teren jest wyraźnie zaznaczony jako „Bialle Wiese”, co oznacza Biała Łąka. Na polskich mapach z okresu międzywojennego taka nazwa również istnieje.

# Spis treści

Przedmowa .....	5
Wstęp .....	6
1. Geneza książki i moje pierwsze kroki .....	6
2. Mukrz i Kulczyk w Mukrzu .....	7
3. „Kronika” Leonarda oraz gromadzenie źródłowych danych historycznych i genealogicznych .....	8
4. Cel napisania książki i zarys jej treści .....	9
5. Ważniejsze źródła .....	11
6. Mapy .....	13
7. Miary i wagi używane na terenie Prus Królewskich .....	17
Podziękowania .....	18

## CZĘŚĆ I

Historia, ludzie i cis .....	21
1. Zarys historii Pomorza Gdańskiego .....	22
1.1. Odrębność polityczna Pomorza a epizod panowania krzyżackiego .....	22
1.2. Główne okresy w historii Pomorza Gdańskiego .....	26
1.2.1. Początki procesu chrystianizacji (960-992) .....	26
1.2.2. Legenda: „O chrystianizacji, diable i powstaniu jeziora Kobylinek” .....	28
1.2.3. Okres przedkrzyżacki (992-1309). Władcy Pomorza Gdańskiego .....	30
1.2.4. Pod panowaniem krzyżackim (1309-1454) .....	32
1.2.5. Prusy Królewskie (1454-1772) .....	32
1.2.6. Prusy Zachodnie (1772-1920) .....	33
1.2.7. Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu (1920-1939) .....	35
1.2.8. Okupacja niemiecka (1939-1945) .....	39
1.2.9. Pomorze po 1945 .....	39
2. Mukrz .....	40
2.1. Początki Mukrza .....	40
2.2. O pochodzeniu nazwy Mukrz .....	42
2.3. O zasiedleniu Cisowej Krainy – wizja autora .....	43
2.4. Krzyżacki folwark Mukrz .....	46
2.5. Legenda o Cisowym Błażeju .....	50
2.6. Młyn w Mukrzu .....	52
2.7. Odrodzenie Mukrza za sprawą Kulczyka po najeździe polsko-husyckim z 1433 r. ....	60
2.8. Początki rodu Kulczyków w Mukrzu .....	62

3. Rozwój demograficzny i gospodarczy Mukrza i jego okolic (XVII-XX w.) .....	67
3.1. Mukrz po I rozbiore Polski .....	67
3.2. Mieszkańcy Mukrza w spisach USC Lindenbusch .....	70
3.3. Praca na saksach .....	71
3.4. Rola Kulczyków w zasiedlaniu Mukrza .....	72
3.4.1. Mukrz a germanizacja .....	72
3.4.2. Zasiedlanie i rozwój Mukrza .....	73
3.4.2.1. TRZYNAŚCIE PIERWSZYCH DOMÓW W MUKRZU .....	75
3.4.3.2. DZIEDZICZENIE GOSPODARSTW W RODZINIE KULCZYKÓW W XVIII I XIX W. ....	77
3.5. Mukrz w Polsce .....	85
4. Bieszewo .....	86
5. Ród Kulczyków .....	92
5.1. Kulczyk w Mukrze – początki rodu .....	94
5.2. Główne gałęzie i linie genealogiczne rodu Kulczyków .....	100
5.2.1. Gałąź genealogiczna Kulczyków z Suchomia (DR. 4-10) .....	100
5.2.2. Od Łukasza Kulczyka do „Lubińskiego” (DR. 11-17) .....	105
5.2.3. Od Franciszka Kulczyka (1808) do Beltów (DR. 18-23) .....	113
5.2.4. Gałąź genealogiczna od Jana Kulczyka (1854) i Konstancji Kołodziejkiej (DR. 23-24) .....	116
5.2.5. Od Kulczyków do Janikowskich i Poczwardowskich (DR. 25-32) .....	118
5.2.6. Gałąź genealogiczna Pawła Kulczyka (1748) z jego pierwszego małżeństwa do Nawrockich (DR. 33-39) .....	123
5.2.7. Gałąź genealogiczna od Antoniego Kulczyka (1824) (DR. 40-44) .....	131
5.2.8. Gałąź genealogiczna Pawła Kulczyka (1748) z jego drugiego małżeństwa (DR. 45-83) .....	136
5.2.8.1. LINIE GENEALOGICZNE OD JADWIGI KULCZYK (1805) – BABIŃSCY, ŚPICA, PIOTROWSCY, FRANKE (DR. 46-55) .....	137
5.2.8.2. LINIA GENEALOGICZNA OD MACIEJA KULCZYKA (1808) Z JEGO PIERWSZEGO MAŁŻEŃSTWA (DR. 56-78) .....	148
5.2.8.3. GAŁĄŻ GENEALOGICZNA OD MACIEJA KULCZYKA (1808) Z JEGO DRUGIEGO MAŁŻEŃSTWA Z KONSTANCJĄ Z D. KWAŚNIEWSKĄ (DR. 71-84) .....	162
5.2.9. Inne rodziny w Mukrze i Bieszewie .....	176
5.2.10. Rodziny Kulczyków i ich powinowatych w Bieszewie [DR. 84-95] .....	176
5.3. Rodzina Kulczyków z Suchej .....	182
5.4. Źródła do rozdziału 5 .....	188
6. Cisiny .....	190
6.1. Nowe tereny pod osadnictwo w początkach XIX w. ....	190
6.2. Nowe wsie i problem z datowaniem powstania Cisin .....	191
6.3. Cisiny, wieś związana z Mukrzem i cisami .....	194

7. Straty demograficzne na opisywanym obszarze w wyniku wojen prowadzonych przez Prusy w XIX oraz Niemcy w XX wieku .....	205
7.1. Ofiary w wojnach Prus z Francją i Austro-Węgrami .....	205
7.2. Straty w I wojnie światowej z Mukrza i Bieszewa .....	206
7.3. Straty wojenne mieszkańców Cisin w wojnach XX wieku .....	210
7.3.1. Pierwsza wojna światowa (1914-1918) .....	210
7.3.2. II wojna światowa (1939-1945) .....	212
8. Szkoła w Mukrze .....	213
8.1. Reformy Bismarcka w Królestwie Prus .....	213
8.2. Pierwsza próba budowy szkoły .....	214
8.3. Budowa szkoły w Mukrze i nauczyciele .....	215
8.4. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej .....	223
9. Lindenbusch (Lipowe Krzaki, obecnie Wierzchlas) do roku 1932 .....	224
9.1. Problem nazw i lokalizacji związanych z Wierzchlasem .....	224
9.2. Lindenbusch (Wierzchlas) – nadleśnictwo, obszar dworski i Urząd Stanu Cywilnego .....	228
9.3. Mieszkańcy w spisach obwodu USC Lindenbusch .....	236
9.4. Ważniejsze wydarzenia z dziejów nadleśnictwa i obszaru dworskiego Lindenbusch (Wierzchlas) z czasów pruskich i okresu II wojny światowej .....	238
9.5. Zmiany administracyjne na Pomorzu w latach 1920-1939 na pograniczu powiatów świeckiego i tucholskiego .....	240
9.6. Status Pomorza podczas II wojny światowej .....	243
10. Jezioro Mukrz .....	244
11. Cisowa Kraina Borów Tucholskich .....	249
Wnioski .....	254

## CZĘŚĆ II

Przemiany .....	257
1. Antoni Rotta o Mukrze i Bieszewie Opracował i komentarzami opatrzył <i>Jerzy Franke</i> .....	258
2. Kronika Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Mukrze (prowadzona przez <i>Anastazego Puchowskiego</i> ) .....	265
3. Piosenki śpiewane w regionie Borów Tucholskich w latach 1920-1936 <i>Zebrał: Anastazy Puchowski</i> .....	274
4. Pierwsze dni drugiej wojny światowej oczami 9-letniej córki leśniczego <i>Halina Mroczek z d. Babińska</i> .....	278

5. Śladami Kulczyka z Zawady <i>Jerzy Franke</i> .....	283
6. Zapach życia w Cisinach <i>Jerzy Franke</i> .....	287
7. Masoni w Wierzchlesie Oprac. <i>Jerzy Franke</i> .....	290
8. Z Cisin do Niemiec <i>Hedwig Kommerau</i> .....	291

### CZĘŚĆ III

Leonard Kulczyk i jego „Kronika”

Wybór i opracowanie:

<i>Hubert Kulczyk i Jerzy Franke</i> .....	299
1. Trzy wojny i działalność społeczna Leonarda Kulczyka Oprac. <i>Jerzy Franke i Hubert Kulczyk</i> .....	300
2. Moje wojowanie <i>Leonard Kulczyk</i> .....	303
3. Strajk uczniów na lekcji religii w szkole w Brzoziu <i>Leonard Kulczyk</i> .....	310
4. Mocarz Kulczyk <i>Leonard Kulczyk</i> .....	311
5. Legendy z okolic Mukrza i Kobylinka .....	314
6. Obrazy z życia z przełomu XIX i XX w. w „Kronice” Leonarda <i>Hubert Kulczyk i Jerzy Franke</i> .....	316
7. Wykaz tekstów z „Kroniki” Leonarda, cytowanych w części I .....	319
8. Główne linie genealogii współautorów Części III .....	320
9. Od PRL-u do Polski w UE – moja biografia w skrócie <i>Hubert Kulczyk</i> .....	321
10. Nasz skarb <i>Jerzy Franke</i> .....	323
Posłowie.....	324
Indeks osobowy .....	328